

Komplet wyników i tabele rozgrywek
podkarpackich klas A i B **str. 13-14**



FOT. MARCIN JASTRZĘBSKI

Pekin ma nową broń. Polska
znalazła się na celowniku – str. 9
Wszyscy chcą te elektroniczne
– **str. 10**

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny
n o w i n y 24.pl

Wtorek
21.10.2025

Nr 204 (21 660)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

RZESZÓW

Groźny chrząszcz atakuje tuje.
Zainfekowane drzewa i krzewy usychają **str. 3**



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Rośnie liczba zachorowań na grype i COVID-19

Szczytu szaleństwa wirusowego jeszcze nie ma, ale to dopiero początek sezonu infekcyjnego. Coraz więcej osób skarży się na przeziębienia, infekcje i katar **str. 3**

Katarzyna Lubnauer na spotkaniu w Krośnie:
„To nauczyciel decyduje o tym, jaka jest szkoła” **str. 6**

Pomnik świętego Szarbela przy ul. Budziwojskiej poświęcono w Rzeszowie **str. 6**

NASZE SPRAWY ZOSTAŁ ZA TO UKARANY PRZEZ DYREKTORA MPK

Kierowca MPK nie wpuścił do autobusu pasażera z rowerem

Wojciech Tatała
wtatara@nowiny24.pl

Kierowca Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (MPK) w Rzeszowie nie zabrał pasażera z rowerem, mimo że w autobusach można przewozić jednoślady. Ten złożył skargę do Zarządu Transportu Miejskiego.

Rowerzy bezpłatnie komunikacją miejską w Rzeszowie można przewozić od 2014 roku. Ich przewóz odbywa się w wyznaczonych sektorach, np. obok miejsc dla wózków, pod warunkiem, że nie ma tam innych pasażerów. Przewoźnik może ograniczać przewóz rowerów w godzinach szczytu. To wiedza, której zabrakło jednemu z kierowców MPK.

Kierujący autobusem nie wpuścił rowerzysty do pojazdu i nasz Czytelnik spóźnił się do pracy.

- Na przystanku przy ul. Paderewskiego kierowca autobusu odmówił mi wejścia do pojazdu z rowerem, powołując się na rzekome zapisy w regulaminie, które miały tego zabraniać. W autobusie nie było pasażerów, więc mój rower nie utrudniałby nikomu przejazdu. Kierowca stwierdził, że przewiezienie roweru wymaga dodatkowej opłaty, o czym, jako wieloletni pasażer MPK, nigdy wcześniej nie byłem informowany. Odmowa przejazdu spowodowała, że nie zdążyłem punktualnie do pracy. Poczekalem na kolejny kurs. Tym razem bez żadnych problemów mogłem wsiąść z rowerem do innego autobusu - opowiada mężczyzna.

Poszkodowany złożył skargę do ZTM Rzeszów. - Otrzymałem odpowiedź, że zgodnie z regulaminem ZTM

przewóz roweru jest dozwolony i nie wymaga żadnej dodatkowej opłaty, a moja skarga została przekazana do pracodawcy kierowcy (MPK Rzeszów - dop. red.) - żali się poszkodowany pasażer.

W związku z brakiem reakcji ze strony ZTM, mężczyzna 13 października złożył zażalenie do prezydenta Miasta Rzeszowa na bezczynność ZTM w sprawie swojej skargi.

- Otrzymałem informację o tej sprawie w ostatnich dniach. Pasażer w najbliższym czasie otrzyma odpowiedź. Zwłoka wynikała z tego, że zwróciliśmy się do MPK, które zatrudnia kierowców, o wyjaśnienie szczegółów sprawy i nadal na nie czekamy. Zarówno rower, jak i hulajnogi wolno wozić w autobusach. Jak ktoś jest kierowcą autobusu miejskiego, to powinien mieć taką wiedzę. Zdaję sobie sprawę, że gdy autobus jest zatłoczony czy w miejscu na rower

znajduje się inwalida na wózku lub matka z wózkiem, to normalne, że rowerzysta nie zostanie zabrany. Jednak, jak autobus jest pusty, to ma on prawo skorzystać z przejazdu - zapewnia Łukasz Mikołaj Dziągwa, dyrektor ZTM Rzeszów.

Władze MPK wyjaśniają, że już 19 września udzieliły odpowiedzi w sprawie roweru ZTM, jak i pasażerowi.

- W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, zarzuty pod adresem kierowcy linii 36 z dnia 28.08, dotyczące bezzasadnego niezabrania pasażera z rowerem, potwierdziły się. Przeprowadzono z nim rozmowę dyscyplinującą. Został pouczone o obowiązku przestrzegania określonych standardów usług. Na kierowcę została nałożona kara regulaminowa - informuje Maksym Bratko, prezes zarządu MPK Rzeszów.

©



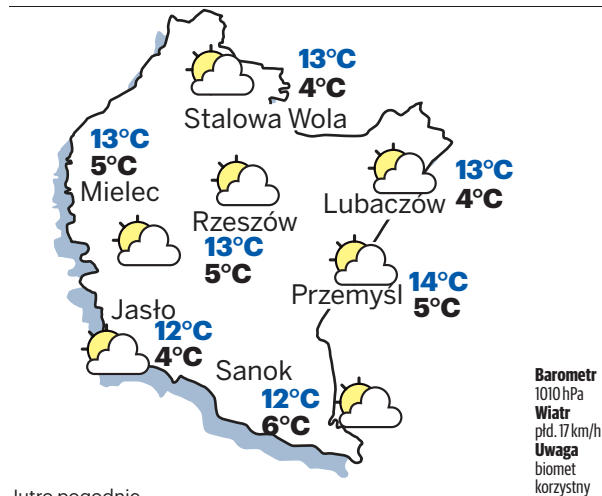
FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rowerzy w autobusach komunikacji miejskiej w Rzeszowie można przewozić od ponad 10 lat

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Pierwsze objawy osteoporozy mogą cię zaskoczyć ● Co oznaczają liczby w pomiarze ciśnienia? Tych wartości nie powinny przekraczać

Pogoda w regionie



Jutro pogodnie

21 PAŹDZIERNIKA 2025

Dziś 294. dzień roku.
Do sylwestra pozostało 71 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godzinie 7.04.

Zachód Słońca w Rzeszowie o godzinie 17.29.

Przysłowie na dziś:
Od świętej Urszuli chłop się kozuchem otuli.

Imieniny dziś obchodzą:
Bernard, Celina, Elżbieta, Jakub, Karol, Klementyna, Piotr, Samuel i Urszula.

KALENDARIUM

1943

W swoim mieszkaniu przy ul. Ludwiki 6 w Warszawie została aresztowana przez gestapo Irena Sendlerowa.

1983

Wmurowano kamień węgielny pod budowę Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Otwarto je 26 maja 1988 roku.



FOT. WIKIPEDIA

2000

W teleturnieju „Milionerzy” emitowanym przez telewizję TVN po raz pierwszy padła wygrana w wysokości 500 000 złotych.

1984

Biskupi archidiecezji warszawskiej wystosowali list do wiernych, w którym wyrazili niepokój o losy zaginione go ks. Jerzego Popiełuszki.

2004

Były prezydent Czechosłowacji i Czech Václav Havel (na zdjęciu) odebrał doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Andrzej Duda członkiem rady nadzorczej Zen.com

opr. luks
l.solski@nowiny24.pl

Były prezydent Andrzej Duda dołączył do rady nadzorczej spółki ZEN.com, działającej w branży technologii finansowych. O sprawie poinformował „Puls Biznesu”.

ZEN.com to fintech oferujący m.in. rachunki bankowe i karty wielowalutowe. Spółka działa na arenie międzynarodowej - ma licencje w Wielkiej Brytanii, na Litwie, w Singapurze, a także ubiega się o zezwolenie w Hongkongu.

Duda w rozmowie z gazetą podkreślił, że chce przyczynić się do bezpieczeństwa klientów korzystających z usług firmy. - Przyjmuję na siebie współodpowiedzialność za nadzór nad tym, by ZEN.com był instytucją maksymalnie bezpieczną dla konsumentów. Będę też przyglądać się relacjom z regulatorami w krajach, w których

firma uzyskuje nowe licencje - przekazał.

Przypomniał również, że przed rozpoczęciem kariery politycznej zajmował się prawem administracyjnym, w tym gospodarczym publicznym.

- Koncesje, licencje, zezwolenia - wszelkie prawne ograniczenia swobody działalności gospodarczej to był mój obszar specjalizacji - zaznaczył.

W rozmowie z „Pulsem Biznesu” Andrzej Duda nie wykluczył, że w przyszłości może dołączyć do rad nadzorczych innych firm. Jednocześnie wyraźnie stwierdził, że nie zamierza wracać do czynnej polityki w roli szefa rządu. - Nie będę walczył o to, żeby zostać premierem - powiedział.

Zen.com powstał w 2018 roku w Rzeszowie. Założył go Dawid Rożek, przedsiębiorca znany wcześniej z rynku gier komputerowych jako współtwórca platformy G2A, uruchomionej w 2010 roku. (MBL/PAP)

Telewizja Rzeszów świętowała 35-lecie działalności

opr. red.
wydawcy@nowiny24.pl

Obchody 35-lecia były okazją do podsumowania dotychczasowej działalności oraz zapowiedzi dalszego rozwoju Telewizji Rzeszów.

W wydarzeniu w siedzibie stacji przy ul. Kopisto w Rzeszowie uczestniczyli m.in. przedstawiciele samorządów i instytucji kultury, byli obecni pracownicy redakcji oraz goście reprezentujący lokalne środowisko dziennikarskie.

Podczas spotkania przypomniano początki działalności ośrodka. Telewizja Rzeszów rozpoczęła emisję 19 października 1990 roku, kiedy na antenie



Telewizja Rzeszów rozpoczęła emisję 19 października 1990 roku

nie pojawił się pierwszy program informacyjno-publicystyczny „Obiektyw”. Początkowo funkcjonowała w strukturach Telewizji Kraków, a kilka lat później uzyskała status samodzielnej jednostki regionalnej TVP. W kolejnych dekadach rozwijano zaplecze techniczne, poszerzano ofertę programową i budowano sieć współpracy z instytucjami i organizacjami z całego Podkarpacia.

Z okazji jubileuszu na antenie TVP Rzeszów zaprezentowano archiwalne nagrania i rozmowy z osobami, które przez lata współtworzyły stację. W internecie opublikowano cykl „35 lat Telewizji Rzeszów”, przypominający najciekawsze materiały z archiwum, kulisy pracy redakcji i zmiany technologiczne, jakie zaszły w ostatnich latach.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Telewizja Rzeszów jest jednym z szesnastu ośrodków regionalnych Telewizji Polskiej. Na co dzień realizuje programy informacyjne, publicystyczne, edukacyjne i kulturalne.

Sztandarowym programem TVP3 Rzeszów jest serwis informacyjny „Aktualności”, który jest poświęcony aktualnym wiadomościom z regionu. Coraz większą część treści publikuje również w serwisach internetowych i mediach społecznościowych.

W tym roku w międzynarodowym konkursie dziennikarskim Prix CIRCOM 2025 „Aktualności” otrzymały główną nagrodę w kategorii program informacyjny.

W Przemyślu wręczono Stypendia Twórcze 2025

opr. NZ
n.zietal@nowiny24.pl

Podczas wczorajszej sesji rady miejskiej zostały wręczone stypendia twórcze miasta Przemyśla 2025.

Wśród nagrodzonych są:

Agata Lalik - na wydanie drugiej części bajki pisanej wierszem „PrzeMisie”. Część pierwsza ukazała się w sierpniu 2025 r. Bajka o pierwszych 12 przemyskich niedźwiadkach, których podobizny w formie odlewów znajdują się w mie-

ście - stypendium w wysokości 6 000 zł.

Elżbieta Moeller - na stworzenie cyklu obrazów „Poboczności” inspirowanych Przemyślem oraz okolicami. Publikacja odbędzie się w formie wystawy w Przemyślu - stypendium w wysokości 6 000 zł.

Natalia Drzymała - na projekt S(super) A(Atmosfera) N(Na) Zawsze w PRZEMYŚLU - teraz mówi młodzież będzie ryśunkowym komentarzem, głosem ludzi młodych mieszkających w Przemyślu. Stypendium w wysokości - 3 000 zł.



Uroczystość odbyła się podczas sesji rady miasta

FOT. TOMASZ TRONAR/UM W PRZEMYŚLU



Andrzej Duda przyznał, że nie wyklucza współpracy z innymi instytucjami

nasz REGION

Rośnie liczba zachorowań na gripę i COVID-19

Bogdan Hućko
b.hucko@nowiny24.pl

We wrześniu i dwóch tygodniach października w województwie odnotowano 167 przypadków grypy oraz 5748 zachorowań na covid-19. W roku ubiegłym było to - odpowiednio - 104 i 6277.

W kraju we wrześniu i pierwszych dwóch tygodniach października gripę potwierdzono u 4763 osób (w 2024 r. - 2520), a na covid-19 to już 108 626 osób (w 2024 r. - 128 620).

- Jesień to czas, w którym obserwujemy gwałtowny wzrost liczby infekcji dróg oddechowych, takich jak grypa, COVID-19, RSV, krztusiec czy choroby wywoływane przez pneumokoki. Tzw. sezon infekcyjny przypada między wrześniem a kwietniem - mówi Dorota Gibała, rzecznik prasowy, kierownik Oddziału Oświaty Zdrowotnej i Komunikacji Społecznej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie.

Dane epidemiologiczne, które wpływają do Państwowej Inspekcji Sanitarnej zbierane są na podstawie otrzymanych zgłoszeń od lekarzy. To przypadki potwierdzone wynikiem szybkiego testu antygenowego.

- Właśnie w tym okresie warto szczególnie zadbać o zdrowie - zarówno poprzez codzienne działania wspierające odporność, jak i przez szczepienia ochronne. Szczepienia to najskuteczniejszy sposób zapobiegania ciężkiemu przebiegowi chorób zakaźnych.

Chronią nie tylko osoby zaszczepione, ale także ich bliskich, współpracowników i osoby z grup ryzyka. Dzięki nim możliwe jest ograniczenie liczby hospitalizacji, absencji w pracy oraz powikłań - przypomina Dorota Gibała.

Kto powinien szczególnie pamiętać o szczepieniach?

Seniorzy - ze względu na osłabioną odporność i częste choroby przewlekłe, takie jak cukrzyca, nadciśnienie czy choroby serca.

Kobiety w ciąży - szczepienia chronią przyszłą mamę, jak i dziecko, zapewniając mu odporność w pierwszych miesiącach życia.

Pracownicy i pracodawcy - szczepienia ograniczają ryzyko rozprzestrzeniania się infekcji w miejscu pracy, zmniejszając absencję i chronią całe zespoły. Szczególnie ważne są dla pracowników ochrony zdrowia.

Zalecane są m.in. szczepienia przeciwko: grypie, COVID-19, RSV, krztuścowi oraz zakażeniom pneumokokowym.

Gdzie się zaszczepić?

Szczepienia ochronne, w tym refundowane dla określonych grup, można wykonać w przychodni POZ, aptekach, które podpisały umowę z NFZ.

Szczepienia są wykonywane przez farmaceutów, a dostępność punktów szczepień można sprawdzić na stronie pacjent.gov.pl. Szczepienia w aptekach są wykonywane tylko osobom dorosłym.©©

POW. KROŚNIENSKI

Zwłoki w opuszczonym budynku Policja została powiadomiona w niedzielę około godziny 16 o znalezieniu zwłok w niezamieszkałym budynku w Woli Wyżnej. Są to zabudowania po byłym Państwowym Gospodarstwie Rolnym. - Ze względu na stan rozkładu, trudno było zweryfikować nawet płeć. Ciało zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych - powiedział nam komisarz Paweł Buczyński z KMP w Krośnie.



FOT. KWP

REGION

14 piratów straciło prawa jazdy Policjanci ruchu drogowego z KWP zatrzymali kierowców, którzy zbyt szybko jechali w obszarze zabudowanym. 14 kierujących za popełnione wykroczenia straciło prawa jazdy.

Groźny dumek jałowcowy szaleje po Rzeszowie i niszczy tuje

Kinga Dereniowska
k.dereniowska@nowiny24.pl

Naukowcy Uniwersytetu Rzeszowskiego alarmują, że w mieście pojawił się dumek jałowcowy. Jeśli owad zainfekuje roślinę, nie ma dla niej ratunku. Czy właściciele tui będą musieli je wyciąć?

Dumek to inwazyjny chrząszcz z rodziny bogatkowatych. Pochodzi z rejonu Morza Śródziemnego, ale w ostatnich latach rozprzestrzenił się w Europie Środkowej. Jak alarmują naukowcy z Uniwersytetu Rzeszowskiego, pojawił się niedawno również w Rzeszowie.

Po raz pierwszy został zaobserwowany wiosną na terenie Centralnego Laboratorium GIO-RiN. W drugiej połowie czerwca już na terenie kampusu Uniwersytetu Rzeszowskiego w Zalesiu. Co ważne, porażone drzewa od kilku lat były regularnie kontrolowane pod kątem obecności tego szkodnika.

Tu grasował chrabąszcz

W Rzeszowie naukowcy ślady dumka odnaleźli na: ul. Langiewicza (żywniki rosnące przy budynku PIORiN oraz żywnik przy wejściu do jednostki wojskowej), osiedlu Zalesie (kilkadziesiąt żywotników na terenie kampusu UR oraz w ogrodzie przy budynku plebanii, obok budynku OSP Zalesie oraz w ogrodzie prywatnym), al. Rejtana (kilka

żywotników na terenie Uniwersytetu Rzeszowskiego), ul. Wierzbowej (szpaler ponad 20 żywotników obok siedziby Sanepidu), ul. Spytka-Ligęzy (kilka drzew i krzewów na terenie Zespołu Szkół Gospodarczych), ul. Batalionów Chłopskich (kilkanaście drzew na terenie prywatnym), ul. Głowackiego (kilka drzew obok siedziby ZUS, co udokumentował fotoreporter Nowin), ul. Sadowej (kilka dorodnych drzew rosnących obok osiedlowego parkingu), ul. Lwowskiej (szpaler kilkudziesięciu żywotników na terenie prywatnym) oraz ul. Króla Stanisława Augusta (szpaler kilku żywotników na terenie prywatnym).

Jak rozpoznać obecność dumka?

Naukowcy wskazują, że postacie dorosłe żerują na igłach roślin żywicielskich, nie powodując większych szkód. Za to już larwy, pod korą, niszczą drewno, co prowadzi do zaburzeń transportu wody, a w konsekwencji do śmierci rośliny.

Najważniejszymi objawami, które świadczą o zasiedleniu roślin przez larwy dumka, są: żółknięcie i zamieranie całych roślin lub ich fragmentów, pionowe pęknięcie kory, wysięki żywiczne, otwory wylotowe po wyjściu dorosłych chrząszczy. Na atak szkodnika szczególnie narażone są jałowce i cyprysiki.



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Usychające krzewy zaatakowane przez dumka jałowcowego przy ul. Głowackiego (obok siedziby ZUS)

Dr inż. Tomasz Olbrycht z Wydziału Technologiczno-Przyrodniczego UR, wskazał dwa scenariusze rozwoju tej sytuacji. Żaden nie jest optymistyczny.

- Ten pierwszy, najbardziej prawdopodobny, zakłada, że gatunek będzie rozszerzał swój zasięg. Pojawi się w innych miejscach na Podkarpaciu. Być może już jest, ale na razie nie ma jeszcze takich doniesień. Pracujemy nad tym i go szukamy - informuje badacz.

Drugi scenariusz, bardziej pesymistyczny, zakłada, że może dojść do tego, że najbardziej podatne rośliny, z odsłoniętymi pniami, jeśli staną się miejscem żerowania tego gatunku, będą zamierały.

Nie ma preparatu, który mógłby skutecznie zniszczyć szkodnika.

- W mieście nie ma innej metody na przeciwdziałanie rozwojowi liczebności dumka jałowcowego, niż wycinanie zaatakowanych roślin. Natomiast nie ma takiej możliwości, żeby zmusić właścicieli prywatnych ogrodów, aby wycięli wszystkie porażone tuje - przekazuje dr inż. Tomasz Olbrycht.

Urzednicy są świadomi zagrożenia wynikającego z obecności szkodnika. Jak informuje Artur Gernand z kancelarii prezydenta dumek zaatakował jałowce w rejonie fontanny multimedialnej. Zostały wycięte. - W miejsce wyciętych sadzimy nowe - dodaje Gernand.©©

Łoś hasał rano po ulicach Rzeszowa. Weterynarz: Potem chyba uciekł

Jakub Hap
j.hap@nowiny24.pl

Mieszkańcy Rzeszowa informowali rankiem zaalarmowali służby o... łosiu na ulicy. Zwierzę próbował wyłapać współpracujący z ratuszem weterynarz, jednak nie zakończyło się to sukcesem.

- Przyjeśliśmy kilka zgłoszeń dotyczących łosia w niedzielne przedpołudnie, w godzinach pomiędzy 9.15 a 10.15. Hasał sobie w okolicach ulic Pigonia, Paderewskiego, Karpa, Podwisłocze. Później

nikt już nie dzwonił - przekazał nam w poniedziałek Jerzy Pelc, dyżurny w Straży Miejskiej w Rzeszowie.

Chyba schował się przed ludźmi

Łoś krążył w okolicach Słociny. O sprawie strażnicy powiadomili dyrektor wydziału Małgorzatę Wojnowską oraz lekarza weterynarii Roberta Sączawę, odpowiedzialnego za wyłapywanie dzikich zwierząt na terenie Rzeszowa - w wymagających tego sytuacjach.

Mimo podjętych działań i akcji poszukiwawczej łoś... zniknął.

- Poszedł gdzieś w krzaki, schował się nad Wisłokiem - twierdzi weterynarz Robert Sączawa. - Łoś to zwierzęta skryte, unikające towarzystwa człowieka. Jak podejrzewamy, ten łoś, którego szukaliśmy nocą uciekł - mam nadzieję, że poza miasto, choć być może jest gdzieś jeszcze na Lisiej Górze. Mógł też przejść wzdłuż Wisłoka w stronę Pobitna, czyli na północ. W stronę południową, jak na Drabiniankę raczej nie poszedł.

Weterynarz: Przychodzą po owoce lub do wodopoju

Lekarz weterynarii podkreśla, że obecność łosi na terenie Rzeszowa to żadna nowość. W okresie letnio-jesiennym do stolicy Podkarpacia przyciągają te zwierzęta m.in. słodkie owoce jak jabłka i gruszki - na które „polują” chociażby w starych sadach - ale też obfity wodopój w postaci Wisłoka.

- Przykładowo latem był łoś na Matysówce, kłepa z dwoma młodymi - wspomina Robert Sączawa.

Sarny większym zagrożeniem dla kierowców

Niebezpiecznych zdarzeń w Rzeszowie związanych z łosiami, do których doszłoby w niedalekiej przeszłości i na ich skutek ucierpieliby ludzie bądź samo zwierzę weterynarz sobie nie przypomina.

- One są dość ostrożne w mieście. W odróżnieniu od sarny, pokonując drogę nie pchają się prosto pod koła, lecz majestatycznie przebiegają między samochodami. Kierowcom zazwyczaj udaje się zareagować w porę i uniknąć

zderzenia z łosiem - podsumowuje lekarz weterynarii z Rzeszowa.

Uważajmy na łosie

Jak wczoraj poinformowało Radio Rzeszów, po godz. 18 w Smykowie, w pow. mieleckim, na drodze wojewódzkiej Lisia Góra - Mielec doszło do zderzenia łosia z samochodem. Kierujący mężczyzna został zabrany do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego. Doznał obrażeń twarzy, spowodowanych przez szkło z rozbitej szyby. Zwierzę nie przeżyło zderzenia z autem.

Strażak sprawcą groźnego wypadku w Mielcu. Uciekł przed przyjazdem policji

Piotr Samolewicz
p.samolewicz@nowiny24.pl

Kobieta potrącona na przejściu dla pieszych w Mielcu jest w stanie ciężkim. Sprawcą potrącenia jest strażak, który zbiegł z miejsca wypadku.

Aneta Dyka - Urbańska, rzecznik prasowy Szpitala Specjalistycznego w Mielcu informuje portal nowiny24.pl, że kobieta leży na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Ma dużo obrażeń wewnętrznych i sporo złamań.

Do wypadku doszło we wtorek wieczorem na al. Niepodległości w centrum Mielca.

- Kierujący osobowym audi potrącił kobietę przechodzącą na prawidłowo oznaczonym

przejeździe dla pieszych. Nie udzielił jej pomocy i odjechał. Po godzinie policja zatrzymała kierowcę na terenie Mielca. Policjanci pobrali krew do badań pod kątem obecności środków odurzających i alkoholu, gdyż nie poddał się badaniu na obecność alkoholu. Czynności prowadzone są pod kątem wypadku, gdyż 50-letnia kobieta doznała poważnych obrażeń ciała - mówi podkom. Bernadetta Krawczyk, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Mielcu.

Kierowca ma skończone 47 lat. Jest mieszkańcem powiatu kolbuszowskiego. Z informacji policji wynika, że jest strażakiem. W sprawie mężczyzny jest prowadzone postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Mielcu.

Kierowała, mając 2 promile - straciła prawo jazdy

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Pomimo surowych konsekwencji i prowadzonych akcji, na drogach wciąż nie brakuje kierowców, którzy wsiadają za kierownicę pomimo wcześniej wypitego alkoholu.

W miejscowości Cholewiana Góra (pow. niżański) policjanci zatrzymali osobową hondę, której styl jazdy wska-

zywał, że osoba kierująca tym samochodem, może być nietrzeźwa. Podczas legitymowania od siedzącej za kierownicą auta kobiety wyczuli alkohol. Jak się okazało, 56-latką miała ponad 2 promile alkoholu w swoim organizmie.

Oprócz utraty uprawnień do kierowania za przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie teraz przed sądem. Grozi jej kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Crossowcy i quadowcy szaleją w lasach. Mandaty nie skutkują

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Jazda motocyklami crossoowymi i quadami po lasach jest zabroniona. Mimo to amatorów ścigania się po drogach leśnych i szlakach turystycznych nie brakuje. Czują się bezkarni.

Quadowcy i crossowcy leśne drogi traktują często niczym poligon. Im większe błoto, tym większe emocje. W Bieszczady na weekendy przyjeżdża wiele osób, nawet z odległych regionów Polski. Jedni jeżdżą na terenach prywatnych, przeznaczonych do tego typu rajdów. Wielu wjeżdża nielegalnie do lasów.

Straż Leśna używa dronów do tropienia quadowców oraz motocyklistów na crossoowych maszynach. To często walka z wiatrakami, bo nawet gdy monitoring zarejestruje przejazd, to najczęściej pozostają anonimowi, mają zakryte twarze, pojazdy są bez numerów rejestracyjnych i trudno ich zidentyfikować. Mogą zostać przyłapani na gorącym uczynku i zatrzymani. Straż Leśna patroluje tereny zwłaszcza w weekendy, gdy proceder się nasila, ale strażnicy nie są w stanie być wszędzie.

Nasza redakcja otrzymała filmik od turysty, który nagrał trzech motocyklistów crosso-owych jeżdżących czarnym szla-



Quadowców trudno zidentyfikować - zwykle mają kaski, a numery rejestracyjne zamazane.

kiem turystycznym prowadzącym do chatki SKPB Rzeszów na Jałową Kiczere. Nagranie przekazaliśmy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

- Dziękujemy za przekaz takich informacji, bo dzięki sygnałom od turystów i mieszkańców, często udaje się złapać na gorącym uczynku czy zidentyfikować sprawców takich wykroczeń - mówi Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie.

- Tylko w ostatniej dekadzie września nałożono 48 mandatów na kwotę 4050 złotych. Po-

uczono 153 kierowców - informuje Edward Marszałek. - W tym roku do 30 września z art. 161 kodeksu wykroczeń Straż Leśna podjęła 1610 interwencji, nałożyła 354 mandaty karne na kwotę 50 200 złotych. Pouczyła 1131 kierowców, jedną sprawę skierowano do sądu.

W 2024 roku Straż Leśna interweniowała 2381 razy. Nałożyła 534 mandaty na 91100 zł. Strażnicy 4 sprawy skierowali do sądu.

W tym roku najbardziej spektakularną akcją zatrzymania i ukarania dziewięciu quadowców przeprowadziła Straż Leśna Nadleśnictwa Krasieczyn. Kierowcy quadów zorganizowali w kwietniu rajd w leśnictwie Grochowce.

- Po godzinie od zgłoszenia dziewięciu kierujących quadami zostało zatrzymanych w lesie. Po wylegitymowaniu, nałożono na nich mandaty, które z pokorą przyjęli. Obiecali też poprawę - mówił wtedy Krzysztof Porczak, komendant posterunku Straży Leśnej w Nadleśnictwie Krasieczyn. ©

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011406829



Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Wspomnienie o bp. Janie Niemcu. Był jednym z założycieli NZS w Rzeszowie

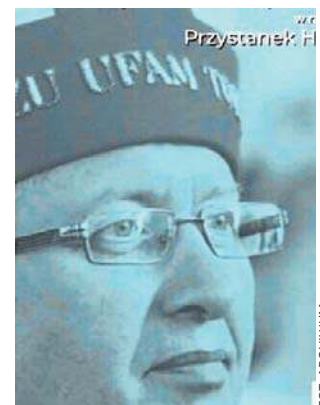
oprac. ps
p.samolewicz@nowiny24.pl

Zbliża się 5 rocznica śmierci cenionego i lubianego przez wiernych biskupa Jana Niemca. Przypada ona 27 października.

Z tej okazji została wydana książka „Wszystko jest darem... Biskup Jan Niemiec w naszej pamięci”. Książka powstała pod redakcją: ks. Jacka Uliasa, ks. Olga Żaruka i dr hab. Mariusza Krzysztofińskiego z IPN Oddział Rzeszów.

Studiował w WSP

O biskupie oraz książce będzie można porozmawiać podczas spotkania 27 października (g. 17.15) w Domu Ludowym w KozłóWKu. Wcześniej (o g. 16) przewidziano mszę św. w kościele pw. św. Doroty



27 października przypada rocznica śmierci bp Jana Niemca

w KozłóWKu, a o g. 16.45 koncert muzyki klasycznej Pawła Bazana.

Biskup Jan Niemiec (1958-2020) dzieciństwo i lata szkolne spędził w KozłóWKu k. Strzyżowa. W latach 1977-1981 stu-

diował nauczanie początkowe w WSP w Rzeszowie. W październiku 1980 r. był jednym z założycieli NZS-u. W maju 1981 r., po zamachu na życie papieża Jana Pawła II, zorganizował w Rzeszowie Biały Marsz Przeciwno Przemocy. Po 13 grudnia 1981 r. napisał listy protestacyjne do Kancelarii Sejmu PRL i do Rady Państwa przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego oraz list do Senatu WSP w Rzeszowie w obronie krzyży w salach wykładowych.

W Stalowej Woli i Ukrainie

Od 1982 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, przyjmując w 1987 r. święcenia kapłańskie z rąk bpa I. Tokarczuka. W latach 1987-1989 pełnił posługę w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, m.in.

jako duszpasterz nauczycieli, ludzi pracy, neokatechumenatu i opiekun Studium Społecznego. W sierpniu 1988 r. pełnił posługę duszpasterską podczas strajku w HSW.

Od 1992 pracował na Ukrainie, w parafii w Żyszczyńcach k. Gródka Podolskiego (1992-2003). W latach 2001-2007 był wykładowcą, a potem rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Gródku Podolskim. Od 2006 r. pełnił posługę biskupa pomocniczego diecezji kamieniecko-podolskiej obrządku łacińskiego.

W 2018 r. został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. Zmarł 27 października 2020 r. Po uroczystości pogrzebowej w kościele parafialnym w Dobrzechowie trumna z ciałem bp. Jana Niemca została złożona w krypcie katedry w Kamieńcu Podolskim.

Katarzyna Lubnauer w Krośnie: „To nauczyciel decyduje o tym, jaka jest szkoła”

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Wiceministra edukacji narodowej przyjechała do Krośna, by rozmawiać o reformie oświaty Kompas Jutra. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy i nauczyciele z południowej części regionu.

Takie spotkania, jak poniedziałkowe w Zespole Szkół Mechanicznych w Krośnie odbywają się w całej Polsce. Reforma będzie w życie stopniowo. Pierwsze zmiany zostały już wdrożone 1 września - wprowadzeniem nowych przedmiotów: edukacji obywatelskiej i edukacji zdrowotnej. Zmieniła się podstawa programowa wychowania fizycznego. Od września przyszłego roku zaczną obowiązywać nowa podstawa programowa w przedszkolach oraz klasach pierwszych i czwartych szkół podstawowych, a rok później w szkołach ponadpodstawowych. MEN planuje nowe formuły egzaminów: ósmoklasisty, maturalnego i dla absolwentów techników.



FOT. EWA GORCZYCA

Katarzyna Lubnauer zapowiada, że do szkół w Polsce trafi sprzęt wart 4 miliardy zł, m.in. na pracownię AI.

- Rozmawiamy z nauczycielami i dyrektorami o wszystkim, co się ma zmieniać. Nie będzie zmiany w szkołach bez współpracy z nauczycielami. Ich zadowolenie z pracy, ich prestiż jest ważnym elementem tej zmiany - mówiła Katarzyna Lubnauer.

Podkreślała, że w reformie nie chodzi tylko o podstawy programowe i ramowe plany nauczania. - Chodzi o zasadni-

czą zmianę podejścia do tego, jakiego ucznia wypuszczamy ze szkoły. Czasy się zmieniają, świat pędzi, cyfryzacja wpływa na całe nasze życie. Musi zmieniać się też szkoła, dlatego, że inne będą zawody przyszłości, inne będą oczekiwania rynku pracy - tłumaczyła.

Zmiany muszą brać pod uwagę potrzeby uczniów. Młodzież często ma problemy

psychiczne, potrzebuje wsparcia.

Dramatycznie źle

Polska szkoła w testach PISA (badają umiejętności i wiedzę 15-latków z punktu widzenia wyzwań w dorosłym życiu) wypadła źle.

- Jednocześnie we wszystkich badaniach, które mówią o dobrostanie uczniów, o poczuciu ich wpływu na swoją naukę, o kwestii ciekawości nauki, wypadamy dramatycznie źle. Stąd jedną z ważnych idei reformy jest, żeby młodzi ludzie mieli poczucie sprawczości, nabywali kompetencje społeczne, jak i osobiste - zaznaczała wiceministra.

Zapowiadane zmiany nurtują dyrektorów i nauczycieli. Mają wiele oczekiwań.

- To są zmiany daleko idące i jestem ciekaw, jak to będzie wyglądać w szczegółach, jak się sprawdzą w praktyce - mówi Ryszard Józefczyk, dyr. ILO im. M. Kopernika w Krośnie.

Zwraca uwagę, że, po likwidacji gimnazjów uczniowie liceów zostali nadmiernie obcią-

żeni wymaganiami i liczbą godzin z wielu przedmiotów.

- Jestem przekonany, że powinna być swoista specjalizacja, ograniczenia co do przedmiotów, tak zwanych niekierunkowych. Wydaje mi się, że to wpłynęłoby znacząco na poprawę samopoczucia młodzieży i wygospodarowałoby czas na ich rozwój. Miejmy nadzieję, że w wyniku reformy te obciążenia się zmienią, że w ogóle zmieni się sposób podejścia do edukacji i w efekcie młody człowiek będzie wyposażony w te kompetencje, które pozwolą mu funkcjonować w najbliższej rzeczywistości - mówi Ryszard Józefczyk.

Oczekujemy wsparcia

Dyrektorów techników i szkół branżowych interesują zmiany w egzaminach zawodowych. Oczekują wsparcia, jeśli chodzi o współpracę szkół z firmami.

- Wydłużono kilka lat temu praktyki zawodowe, niezbędne do uzyskania dyplomu ukończenia szkoły, z czterech tygodni do ośmiu. Zorganizowanie

takiej praktyki nie jest proste w dzisiejszych czasach - mówi Bogdan Adamski, dyrektor ZSM w Krośnie.

Robert Guzik, dyrektor SP nr 14 w Krośnie przyznaje, że oświata przechodzi już nie pierwszą reformę.

- Wszystko zależy od tego, czy obecna koalicja będzie w stanie ją wprowadzić w całości i czy faktycznie rozwój edukacji pójdzie w dobrą stronę - mówi.

Katarzyna Lubnauer zapowiada, że ten rok będzie rokiem intensywnej cyfryzacji edukacji. W ramach KPO do szkół trafi sprzęt wart ponad 4 miliardy złotych, m.in. na pracownię AI. 13 tysięcy nauczycieli zostanie przeszkolonych z wykorzystania sztucznej inteligencji w nauczaniu.

Wylicza też korzystne dla nauczycieli zmiany - większa autonomia w wyborze treści nauczania, uporządkowanie zasad rozliczania godzin ponadwymiarowych, szybsze uzyskiwanie umów na czas nieokreślony i podwojenie odpłaty emerytalnej. ©

REKLAMA

0011418813



Jesień życia - aktywnie i z pasją!

W programie:

- wykłady najlepszych ekspertów
- inspirujące rozmowy o zdrowiu i aktywności
- sprawdzone sposoby na zdrową i szczęśliwą wiosnę w sercu

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, obowiązuje rejestracja pod tel. **510 026 862** od poniedziałku do piątku w godz. 9-15 lub wysyłając SMS (podając imię i nazwisko osoby rezerwującej oraz ogólną liczbę osób deklarujących uczestnictwo).

Udział w forum jest bezpłatny
<https://nowiny24.pl/forum-seniora>

Gościem jesiennego forum będzie Jacek Wójcicki
- wybitny artysta o niezwykłej charyzmie i wszechstronnym talencie

29 października godzina 10
Uniwersytet Rzeszowski
Kampus Rejtana
Budynek A1
- duża aula

jesień 2025

FORUM seniöra
Podkarpacie

ORGANIZATOR

nowiny
nowiny24.pl

PARTNER GŁÓWNY

 **Uniwersytet Rzeszowski**

PATRON MERYTORYCZNY

ZUS ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

PARTNERZY

 **PODKARPACKIE**
prezenter ośrodka

 **rzeszów**
stolica innowacji

 **PGNiG**
GRUPA ORLEN

 **TEZEUSZ.pl**

 **itaRes**

 **zielarnia**
LAWENDA

 **Fundacja**
na rzecz

 **ZŁOTY PAŁAC**

 **Rzeszówianka**

 **ZDRÓJ**
1950

 **SZPITAL SPECJALISTYCZNY**
ORTOVITA

PATRONI
HONOROWI

 **MARSZAŁEK**
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

 **PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU**
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

 **Konrad Fijołek**
Prezydent Miasta Rzeszowa

 **STAROSTA**
RZESZOWSKI

 **RZESZÓW**

 **RZESZÓW**

 **RZESZÓW**

 **RZESZÓW**

 **RDK**
RZESZOWSKI
DOM KULTURY

 **NFZ** Narodowy Fundusz Zdrowia
Podkarpacki Oddział Wojewódzki w Rzeszowie

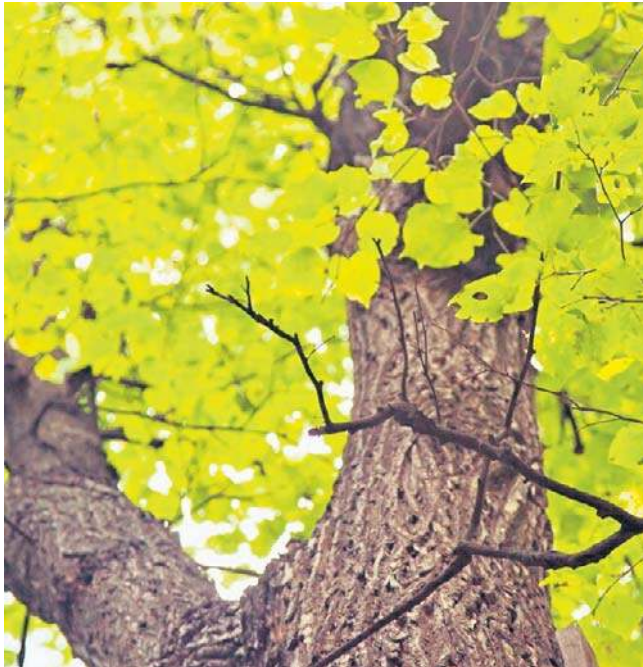
6 drzew w Przemyślu przestanie być pomnikami przyrody, zostaną wycięte

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Przemyscy radni zdecydowali o zdjęciu statusu pomnika przyrody z sześciu drzew. Dla kilkunastu innych zezwolili na przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych.

Decyzja o zdjęciu z sześciu drzew statusu pomnika przyrody została podjęta po uzgodnieniach z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Powodem uchylecia statusu pomnika przyrody jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego, zły stan zdrowotny drzew oraz bezpowrotna utrata wartości przyrodniczych.

Chodzi o cztery lipy drobnolistne rosnące przy ul. Rosłńskiego, kasztanowca zwyczajnego przy ul. Rosłńskiego, buka pospolitego-purpurowego rosnącego na terenie Przemyskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Mickiewicza w Przemyślu.



Powodem uchylecia statusu pomnika przyrody jest m.in. konieczność zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego i zły stan drzew

- Drzewa są w złym stanie zdrowotnym, potwierdzonym ekspertyzą dendrologiczną wykonaną rezystografem, polega-

jącym na zaawansowanym rozkładzie drewna m.in. u podstawy pnia nie wytworzyły się mechanizmu obronnego. Roz-

kład drewna będzie postępował. Jedną z lip drobnolistnych zainfekowana jest grzybem z rodziny próchnicowatych. Wymienione drzewa stanowią poważne ryzyko spowodowania utraty zdrowia bądź życia ludzi oraz ryzyko zniszczenia mienia wskutek upadku drzewa lub jego części - argumentował Bartłomiej Barszczak, zastępca prezydenta Przemyśla.

Jedną z lip oraz kasztanowiec w ostatnim czasie złamały się i wyrwały, co stanowiło poważne zagrożenie dla zdrowia i mienia. - Zgodnie z ekspertyzą, z uwagi na brak technicznej możliwości zabezpieczenia tych drzew przed wywrotem należy je usunąć - argumentował Bartłomiej Barszczak.

Przemyscy radni wyrazili również zgodę na wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych na 14 drzewach-pomnikach przyrody. Wśród nich jest dziesięć lip drobnolistnych i cztery jesiony wyniosłe. Ponadto na dębie szypułkowym i lipie drobnolistnej, które są objęte ochroną konserwatorską.

Zakres prac obejmie: cięcia sanitarne, czyli usunięcie martwych konarów i gałęzi z korony drzew; cięcia korygujące - skrócenie najdłuższych gałęzi z peryferyjnych części korony i części wierzchołkowych najdłuższych konarów (z ubytkami); cięcia redukcyjne - obniżenie wysokości drzewa poprzez usunięcie części najdłuższych zagrażających życiu i mieniu; cięcia prześwietlające w obrębie korony; cięcia formujące w obrębie korony drzew; usunięcia odrośli przy pniu drzew.

- Prace przy tych drzewach będą realizowane poza okresem lęgowym ptaków, z wyjątkiem przypadków usuwania bezpośredniego zagrożenia dla ludzi i ich mienia. Pielęgnację w koronie drzew powinien wykonać specjalistyczny zakład posiadający doświadczenie w pielęgnowaniu drzew będących pomnikami przyrody. Prace te nie mogą powodować utraty walorów przyrodniczych pomnika przyrody - wyjaśnia wiceprezydent Barszczak. ©

W relacji ze słowem

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie zaprasza na spotkanie autorskie w ramach projektu W relacji ze słowem. Gościem będzie Marcin Sendecki - poeta i dziennikarz.

Urodzony w 1967 roku w Gdańsku, dorastał w Tomaszowie Lubelskim, mieszka w Warszawie. Jest autorem ponad 20 książek i arkuszy poetyckich. Wspólnie z Marcinem Baranem i Marcinem Świetlickim zredagował dwa zbiory wierszy kryminalnych. Opublikował też antologię „Pogoda ziemi. Wiersze polskie po 1918 roku”. W ostatnich latach wydał napisany wspólnie z Marcinem Baranem poemat „Koniec wakacji”, autorski wybór wierszy „[Ka]”, tom „Do stu”, „Węgierskie morze”. Jest laureatem Nagrody im. Wisławy Szymborskiej za „W”. W roku 2022 otrzymał Silesiusa za „całokształt twórczości”. Od maja 2025 roku pracuje w redakcji „Twórczości”. Spotkanie 23 października, godz. 17, budynek WiMBP, ul. Sokoła 13, wstęp wolny.

W Rzeszowie poświęcono pomnik świętego Szarbela

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

Pomnik świętego Szarbela, libańskiego zakonnika i pustelnika stoi od kwietnia przy parafii Matki Bożej Śnieżnej przy ul. Budziwojskiej.

W kościele znajduje się relikwia św. Szarbela, a obok niego pomnik świętego wykonany w piaskowcu przez artystę z Józefowa Jana Pastuszka. W ostatnią niedzielę parafia gościła ks. Fabio Loutfi, kapłana z Libanu i duszpasterza katolików obrządku maronickiego w Polsce. Głosił on słowo Boże o św. Szarbelu podczas mszy, zaś jedną z nich odprawił w obrządku maronickim w języku aramejskim, którym posługiwał się Jezus Chrystus.

Duchowny poświęcił pomnik św. Szarbela, zaś po mszach udzielał błogosławieństwa prymicyjnego i rozdawał olej św. Szarbela.

Charbel Makhlouf urodził się 8 maja 1828 roku w ubogiej rodzinie chrześcijańskiej w Bika Kafra w północnym Libanie. Na chrzcie otrzymał imię Jusuf. Już jako dziecko odznaczał się wielką pobożnością, zamiłowa-

niem do modlitwy i samotności. W wieku 23 lat wstąpił do maronickiego klasztoru św. Marona w miejscowości Annaja, gdzie otrzymał zakonne imię Szarbel. Po odbyciu studiów teologicznych w klasztorze w Kafifan i otrzymaniu święceń kapłańskich wrócił do klasztoru św. Marona, gdzie przebywał do 1875 roku. Następnie przeniósł się do znajdującej się w pobliżu klasztoru pustelni pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła. Żyjąc w odosobnieniu, prowadził niezwy-

kłe ascetyczny tryb życia, poświęcając i umartwiając się, większość czasu spędzając na modlitwie i praktykach religijnych. Zmarł 24 grudnia 1898 roku. Po pogrzebie ojca Szarbela miało miejsce niezwykle zjawisko. Nad jego grobem pojawiła się niezwykła, jasna poświata, utrzymująca się przez wiele tygodni. 5 grudnia 1965 roku papież Paweł VI ogłosił ojca Szarbela Makhloufa błogosławionym, zaś 9 października 1977 roku w Watykanie papież Paweł VI go kanonizował. ©



Rzeszowski pomnik to jedyna figura tego libańskiego zakonnika w Polsce

Bezpłatne badania w kierunku raka płuca. Program trwa tylko do końca grudnia

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Szpital w Mielcu zaprasza na bezpłatne badania w kierunku raka płuca. Program trwa do końca 2025 r. i obejmuje osoby urodzone w latach 1951-1975.

Badanie polega na wykonaniu niskodawkowej tomografii komputerowej klatki piersiowej. Jest bezpłatne, bezbolesne, bezpieczne i trwa zaledwie kilka minut. Co ważne - nie wymaga skierowania ani wcześniejszego przygotowania, a może uratować życie, pozwalając wykryć zmiany nowotworowe na bardzo wczesnym etapie, zanim pojawią się objawy choroby.

Program jest skierowany do osób urodzonych w latach 1951-1975, w tym także do tych, które już brały udział w poprzednich edycjach w latach 2022-2024 - o ile nadal mieszczą się w wymaganym przedziale wiekowym. Z badania mogą skorzystać osoby z grupy wysokiego ryzyka zachorowania na raka płuca, czyli osoby w wieku 55-74 lat, które paliły co najmniej 20 paczkolet i zaprzęstały palenia nie dawniej niż 15 lat temu. Udział w programie



Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu prowadzi „Program wczesnego wykrywania raka płuca”

mogą wziąć także osoby w wieku 50-74 lat, które mają podobną historię palenia oraz co najmniej jeden z czynników ryzyka, takich jak ekspozycja zawodowa na substancje rakotwórcze (np. azbest, spaliny silników diesla, nikiel, chrom, sadza czy radon), przebyta choroba nowotworowa lub przewlekłe choroby płuc, np. POChP czy włóknienie płuc.

Zgłoś się na badanie

Warto skorzystać z programu, jeśli palisz lub paliłeś papierosy, masz obciążenie gene-

tyczne, byłeś narażony zawodowo na kontakt z substancjami szkodliwymi, przeszedłeś chorobę nowotworową lub cierpisz na przewlekłe choroby płuc.

Aby się zapisać, wystarczy pobrać i wypełnić ankietę kwalifikacyjną ze strony www.szpital.mielec.pl (zakładka Programy profilaktyczne), a następnie zadzwonić pod numery 17 78 00 214 lub 17 78 00 268 (poniedziałek-piątek, godz. 8-14). Badania wykonywane są w Pracowni Diagnostyki Obrazowej Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. ©

85 lat Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych w Jarosławiu

Klaudia Oronowicz -Chudzik
k.oronowicz@nowiny24.pl

Wspomnienia sprzed lat, spotkania po dekadach i wzruszenie, którego nie dało się ukryć - tak ZSDGiL w Jarosławiu świętował swoje 85-lecie.

Kiedyś dzielili te same ławki, przeżywali pierwsze szkolne przyjaźnie i egzaminy. Podczas jubileuszu wrócili do miejsc, gdzie wszystko się zaczęło. Uczniowie sprzed lat, nauczyciele, dyrektorzy, samorządowcy, inżynierowie, geodeci i długo by wymieniać... wszyscy, których drogi życiowe choć przez chwilę prowadziły przez mury tej szkoły.

Jubileusz rozpoczęła uroczysta msza święta w Kolegiacie pw. Bożego Ciała, po której uczestnicy w barwnym korowodzie przeszli ulicami Jarosławia do budynku szkoły. Tam, w udekorowanej sali gimnastycznej, odbyła się akademicka pełna wspomnień, podziękowań i symbolicznych gestów.



Po mszy uczestnicy przeszli ulicami Jarosławia do szkoły

- Wspólne zdjęcia sprzed lat, te same korytarze i znajome twarze - dziś wszystko nabrało nowego znaczenia. To nie był tylko jubileusz szkoły, ale spotkanie ludzi, których połączyła pasja, nauka i pamięć o młodości - mówiła pani Maria, jedna z absolwentek, nie kryjąc emocji.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych, wojewódzkich i oświatowych, m.in. starosta jarosławski Kamil Dziukiewicz, wicestarosta Krzysztof Cebulak, członek zarządu województwa Anna Huk, wiceburmistrz Jarosławia Magdalena Lehnart, a także dyrek-

torzy szkół powiatu jarosławskiego.

Podczas części oficjalnej nie brakowało słów uznania i wdzięczności. - To nie tylko liczba lat, to historia pokoleń ludzi, którzy tworzyli to miejsce. Każdy absolwent, każdy nauczyciel i każdy uczeń to osobny rozdział w tej pięknej opowieści

o pasji, wiedzy i odpowiedzialności - podkreślał starosta Kamil Dziukiewicz, wręczając symboliczne upominki na ręce wicedyrektorów Mieczysława Rodzinki i Marka Białego.

Szkoła, która buduje przyszłość

Zespół Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych w Jarosławiu od dziesięcioleci uchodzi za jedną z najlepszych placówek w regionie. Uczy rzetelności, odpowiedzialności i zawodowego profesjonalizmu. Absolwenci szkoły to dziś dyrektorzy instytucji, samorządowcy, nauczyciele, inżynierowie i geodeci, którzy współtworzą nie tylko lokalny, ale i ogólnopolski krajobraz.

Placówka, która rozpoczęła swoją działalność w 1940 roku, od lat pozostaje synonimem solidnej edukacji i praktycznego przygotowania do zawodu. Wychowała pokolenia ludzi, którzy - jak mówią sami o sobie - mierzą świat nie tylko w metrach i kilometrach, ale w wartościach, jakie wynieśli z tej szkoły.

Wzruszenia i powroty

Po oficjalnej części uroczystości nadszedł czas na to, co uczestnicy wspominają najcieplej - spotkania absolwentów. Rozmowy przy starych fotografiach, żarty sprzed lat, wspomnienia o nauczycielach i klasowych przygodach tworzyły niezwykłą atmosferę.

Wielu z nich przyznało, że powrót do szkoły po latach był jak podróż w czasie. - Tu naprawdę bije serce wspólnoty. Kiedy po tylu latach widzisz swoich kolegów z klasy i nauczycieli, którzy cię kształtowali, czujesz, że historia zatoczyła koło - mówił pan Stanisław, jeden z absolwentów.

Jubileusz 85-lecia ZSDGiL był więc nie tylko świętem szkoły, ale także opowieścią o ludziach, których połączyły te same korytarze i wspólne marzenia. Pokazał, że mimo upływu lat szkoła wciąż inspirowała, rozwijała i wychowywała kolejne pokolenia - z tą samą pasją, z jaką zaczynała 85 lat temu.

MATERIAL INFORMACYJNY PTWP

Przemysł dla obronności: MON zapowiada partnerstwo strategiczne z polskimi przedsiębiorcami

„Państwo jako zamawiający musi działać w partnerstwie strategicznym z przemysłem - planować wieloletnie zamówienia, chronić branżę kluczowe dla obronności i aktywnie wspierać eksport polskiego sprzętu wojskowego” napisał wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz w liście skierowanym do uczestników konferencji „Przemysł dla obronności”, która odbyła się w Katowicach. Pierwsza edycja wydarzenia przyniosła ważne słowa w tematyce związanej z budowaniem odporności i potencjału obronnego Polski.

Z listu Władysława Kosiniaka-Kamysza wynika, że „o odporności państwa decydują własne zdolności wytwórcze, technologie i kompetencje, a polski przemysł obronny ma potencjał, by stać się motorem innowacji i wzrostu gospodarczego, a jednocześnie fundamentem naszej obronności”.

Na 2026 rok na obronność zaplanowano rekordowe wydatki, z których część

będzie realizowana poprzez Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Łącznie przekroczą one poziom 200 mld złotych, a zgodnie z przyjętymi założeniami 50 proc. zamówień będzie zlecanych polskim przedsiębiorstwom. Mieczysław Bieniek, zastępca dowódcy strategicznego NATO w latach 2010-2013 podkreślił, że - Historia nam nie wybaczy, jeśli te pieniądze wydamy źle.

Okres planowania modernizacji armii obejmuje 15-letnie cykle. Edward Gruska, gen. broni w stanie spoczynku, doradca w biurze MON wyjaśnił, że obecnie realizowany jest plan na lata 2020-2035. Jednocześnie w MON i Sztabie Generalnym WP trwają prace nad zaktualizowanym planem na lata 2025-2039. Plan jest niejawny i opracowywany na bazie dokumentów strategicznych, takich jak Strategia Bezpieczeństwa Narodowego oraz Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna. To politycy wskazują wojskowym cele, rolę oraz środowisko sojuszników. Na tej bazie wojskowi opracowują plan, jak powinniśmy przy-



gotować się do wojny. Dziś priorytetem jest uzupełnienie luk w zdolnościach, które powstały na skutek przekazania sprzętu na Ukrainę. Równolegle z dostawami powstają nowe dywizje, brygady i inspektoraty.

Pytany o przygotowania Polskiej Grupy Zbrojeniowej do planów wzmacniania potencjału Wojska Polskiego, prezes zarządu, Adam Leszkievicz, zaznaczył, że krajowy przemysł przez lata zazdrościł zachodnim gospodarkom, w których przemysł kosmiczny i wojskowy w przeszłości i dzisiaj odgrywają

rolę innowacyjną i inspirującą do napędu całej gospodarki.

- PGZ chce być liderem i integratorem, czyli spajać nasze kompetencje z kompetencjami sektora prywatnego. Tak jak w przypadku Borsuka, który łączy w sobie rozwiązania produkowane w Hucie Stalowa Wola z rozwiązaniami stworzonymi przez Ponar Wadowice czy Grupę WB - zadeklarował Adam Leszkievicz, który dodał również, że do połowy 2026 roku planowana jest integracja spółek grupy kapitałowej PGZ składającej się z 69 podmiotów. To niezbędne, aby mo-

gła ona sprostać wyzwaniom związanym z absorpcją środków finansowych, chociażby z programu SAFE (Polska ma przyznane ok. 44 mld euro). - Tylko wtedy będziemy mogli rozwinąć to, czego się od nas najbardziej oczekuje, czyli ustanowienie lub zwiększenie zdolności produkcyjnych - zastrzegł.

Bieżącą sytuację jako korzystną dla sektora państwowego i prywatnego ocenił również Marek Warzecha, prezes zarządu Ponar Wadowice.

- Otwiera się szansa dla przedsiębiorstw działających w sektorze obronnym. Jednak w tym kontekście należy zwrócić uwagę na konieczność zakończenia skrajnie zideologizowanej dyskusji na temat transformacji energetycznej. Europa zbankrutuje, jeśli dalej będzie podążać tą drogą - mówił Marek Warzecha.

W opinii prezesa Ponar Wadowice polskie firmy mają know-how, również unikalny w skali globalnej, pozwalający konkurować z największymi graczami. Na potwierdzenie wskazał, że Ponar jest jednym z czterech światowych produ-

centów zaawansowanego zawieszania hydropneumatycznego dla ciężkich pojazdów wojskowych.

Również w opinii Cezarego Dominiaka, prezesa zarządu i dyrektora naczelnego Rosomaka, sektor prywatny i państwowy są gotowe na współpracę, co dotyczy również MŚP, które jednak są w nieco innej sytuacji z uwagi na konieczność spełnienia wymogów koncesyjnych. Dodatkową korzyścią dla całego sektora byłaby, jego zdaniem, zmiana myślenia. - Jeśli damy sobie prawo do pomyłek, to zyskamy potężny impuls do realizacji innowacyjnych projektów - powiedział.

W trakcie dyskusji poseł Andrzej Grzyb, przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, zwrócił uwagę na rolę przedstawicieli armii, których opinia jest kluczowa w kontekście decyzji o sposobie wydatkowania środków za-rezerwowanych na ten cel.

- Toczy się dyskusja w sprawie logiki zamówień sprzętu dla Wojska Polskiego. Podchodzimy do tej kwestii w ten sposób, że decyzja w tym obszarze powinna należeć do wojska. Jednocześnie należy zadbać o kontekst korzyści dla krajowego biznesu, jakie w dłuższej perspektywie mogą przynieść inwestycje, o których decydujemy dzisiaj - mówił Andrzej Grzyb.

Wcześniej groźby, teraz próba podpalenia siedziby Platformy

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Zatrzymany w sprawie próby podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie Krzysztof B. był we wrześniu skazany za groźby wobec premiera Donalda Tuska.

W poniedziałek Komenda Stołeczna Policji (KSP) przekazała, że rano policja zatrzymała podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie, gdzie mieści się m.in. siedziba Platformy Obywatelskiej.

KSP poinformowała, że 44-latek jest Polakiem i mieszkańcem powiatu łosickiego oraz że w maju tego roku został zatrzymany w związku z groźbami karalnymi na portalu X „w kierunku zabójstwa premiera Donalda Tuska”.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Siedlcach prok. Krystyna Gołąbek przekazała, że 30 czerwca prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Siedlcach akt oskarżenia



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Szef MSWiA Marcin Kierwiński nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latką było biuro PO

przeciwko Krzysztofowi B. – Dotyczył on m.in. tego, że w maju w Platerowie za pośrednictwem portalu X kierował on groźby pozbawienia życia wobec premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska, przy czym groźby te wzbudziły u po-

krzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione – podała prok. Gołąbek.

Poinformowała jednocześnie, że wyrok w tej sprawie zapadł w siedleckim sądzie 22 września. Sąd uznał Krzysztofa B. za winnego i wymierzył mu

karę 3 tysięcy złotych grzywny.

Premier Donald Tusk odniósł się do zatrzymania mężczyzny we wpisie na platformie X. „W czerwcu usłyszał zarzuty za zagrożenie mi śmiercią, w październiku próbował podpalić siedzibę Platformy. Bąkiewicz

i Kaczyński muszą być zadowoleni. To na ich wiecu kilka dni wcześniej pierwszy krzyczał, by nie bać się sądów, wyrwać chwasty i rzucać napalm, by nie odrosły” – napisał premier Donald Tusk.

Z kolei wiceszef Ministerstwa Obrony Narodowej Cezary Tomczyk podkreślił, że groźby pod adresem premiera i próba podpalenia biura PO „to nie incydent w próżni – to efekt politycznej metody, w której słowo staje się zapalnikiem”.

Dodał, że liderzy PiS, zamiast łączyć Polaków wobec zagrożeń, od lat uczą pogardy dla innych i lekceważenia państwa prawa.

Tomczyk podkreślił, że język jest „infrastrukturą bezpieczeństwa”.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński zaznaczył w Polsat News, że nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latką było biuro Platformy Obywatelskiej.

– Po pierwsze, ten osobnik wykrzykiwał przekleństwa pod adresem Platformy Oby-

watelskiej. I druga kwestia, że ma już bogaty życiorys, jeśli chodzi o kwestię groźb wobec premiera Donalda Tuska. To chyba wskazuje jasno, że jest to produkt tej nienawiści politycznej, która jest sączona od wielu, wielu lat przez niektóre środowiska polityczne – powiedział Kierwiński.

Także poseł Koalicji Obywatelskiej Witold Zembaczyński, który był jedną z pierwszych osób na miejscu piątkowego zdarzenia, mówił wówczas dziennikarzom, że nie ma wątpliwości, że atak był motywowany politycznie.

Relacjonował, że świadek z wnętrza lokalu uniemożliwił rozprzestrzenienie się ognia, po tym jak jeden ze sprawców rzucił koktajl Mołotowa praktycznie w drzwi Biura Krajowego PO.

Następnie – jak dodał Zembaczyński – świadek próbował ująć jednego ze sprawców i doszło do szarpaniny. Ostatecznie sprawcy zbiegli – zgodnie z relacją Zembaczyńskiego jeden z nich krzyczał: „Tyj*** platformersie”. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

0011416590

Sztuczna inteligencja szansą dla biznesu. Największym wyzwaniem – luka kompetencyjna

Sztuczna inteligencja może przyczynić się do wzrostu polskiego PKB nawet o 8 proc. do 2030 roku. Jednak Polska wciąż pozostaje w tyle za czołowymi państwami Unii Europejskiej, jeśli chodzi o tempo wdrażania tej technologii. Główną barierą, wspólną dla wszystkich sektorów – administracji, biznesu czy edukacji – jest brak odpowiednich kompetencji.

Raport PFR i Google: diagnoza kompetencyjna

Polski Fundusz Rozwoju, we współpracy z Google Cloud Polska, przeprowadził ogólnopolskie konsultacje dotyczące potrzeb i kierunków rozwoju kompetencji związanych ze sztuczną inteligencją. W badaniu udział wzięli przedstawiciele administracji publicznej, biznesu, start-upów, środowisk akademickich, a także organizacji edukacyjnych i branżowych. Wyniki opublikowano w raporcie „Mapa kompetencji AI w Polsce – Potrzeby i kierunki rozwoju”.

W każdej z analizowanych grup wskazywano na niedobór kompetencji jako główną przeszkodę we wdrażaniu AI. Największe braki dotyczą podstawowej wiedzy o sztucznej inteligencji, umiejętności korzystania z narzędzi genera-



tywnych, kompetencji liderkich, zarządzania zmianą technologiczną oraz znajomości aspektów prawnych i etycznych.

Administracja publiczna: brak wiedzy i systemowe ograniczenia

W administracji publicznej dodatkową barierą są złożone procedury zamówień publicznych oraz słaba wymiana danych między instytucjami. Badanie Ministerstwa Cyfryzacji, przeprowadzone wśród ponad 8 tys. urzędników, wykazało, że aż 82 proc. respondentów uznaje brak wiedzy i umiejętności za istotną lub bardzo istotną przeszkodę we wdrażaniu AI. Ponad połowa oceniła swoją

znajomość tematu jako elementarną, a niemal 13 proc. przyznało się do całkowitego braku wiedzy. Tylko 3 proc. ankietowanych wykazało się zaawansowaną znajomością sztucznej inteligencji. Zaledwie 20 proc. uczestniczyło w jakimkolwiek szkoleniu AI w ciągu ostatnich dwóch lat. Jednocześnie aż 93,36 proc. wyraziło chęć udziału w takich szkoleniach w przyszłości.

Sektor MŚP: krytyczne braki i ograniczenia finansowe

Znaczące luki kompetencyjne występują również wśród przedsiębiorców. W sektorze małych i średnich firm aż 84,2 proc. re-

spondentów zadeklarowało istotne braki kompetencyjne w zakresie AI, z czego 46,3 proc. określiło je jako krytyczne. Jedynie 9,5 proc. przedstawicieli MŚP nie dostrzega problemu niedoboru kompetencji w tym obszarze.

Przedsiębiorcy wskazują również na ograniczone budżety jako barierę w adaptacji rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. W mniejszych firmach często brakuje także świadomości potencjalnych korzyści płynących z zastosowania AI.

Duże firmy i start-upy: inne wyzwania, podobne potrzeby

Duże przedsiębiorstwa napotykają trudności w budowaniu długofalowej strategii rozwoju AI. Start-upy natomiast zmagają się z problemem pozyskania finansowania na start oraz znalezienia partnerów do pilotażowych wdrożeń. Z raportu PFR wynika, że mimo różnic sektorowych, istnieje zestaw uniwersalnych kompetencji, których potrzebuje każda firma niezależnie od jej etapu rozwoju. Należą do nich: umiejętność interpretacji wyników działania AI, znajomość jej zastosowań w konkretnej domenie biznesowej oraz kompetencje w zakresie bezpieczeństwa i ładu korporacyjnego związanego ze sztuczną inteligencją.

Transformacja AI a rynek pracy

Rozwój AI to element szerszej transformacji technologicznej, która ma potencjał przekształcenia gospodarki i społeczeństwa. Proces ten niesie jednak także wyzwania – szczególnie na rynku pracy. W krótkiej i średniej perspektywie może dojść do automatyzacji wielu stanowisk, zwłaszcza tych opartych na rutynowych i powtarzalnych czynnościach. Dotyczy to zarówno prac fizycznych, jak i umysłowych. Oznacza to ryzyko wzrostu bezrobocia strukturalnego, szczególnie wśród osób o niższych kwalifikacjach lub w starszym wieku. Jednocześnie długoterminowo sztuczna inteligencja może przyczynić się do powstania nowych, bardziej zaawansowanych stanowisk pracy.

Edukacja i wsparcie ze strony PFR

Polski Fundusz Rozwoju już od kilku lat prowadzi inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe skierowane do przedsiębiorców. W ramach projektów takich jak Strefa Wiedzy PFR Fundusz wspiera nie tylko rozwój kompetencji pracowników, lecz również efektywne wdrażanie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w polskich firmach. Sprawdź bieżące wsparcie w rozwoju kompetencji AI na stronie Strefa Wiedzy PFR: <https://strefawiedzypfr.pl/>

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,88

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 20.10.2025, G. 12:00

Pekin ma nową broń. Polska znalazła się na celowniku

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

W ostatnich dniach świat obiegły doniesienia o kolejnej eskalacji w walce handlowej między Pekinem a Zachodem: Chiny rozszerzyły kontrolę nad eksportem rare earth – pierwiastków kluczowych dla przemysłu elektronicznego, motoryzacyjnego i militarnego – wprowadzając obowiązek licencji oraz odmowy eksportu w przypadkach zastosowań wojskowych i półprzewodnikowych.

Czytam to jako element bardzo ostrych negocjacji z USA dotyczących kształtu przyszłych relacji handlowych i technologicznych pomiędzy tymi dwoma mocarstwami – mówi sinolog prof. Marcin Jacoby w rozmowie ze Strefą Biznesu.

To nie tylko klasyczny ruch strategiczny, lecz ewolucja: zamiast czerpać korzyści z globalnych łańcuchów dostaw, Chiny zaczynają traktować eksport jako źródło podatku i narzędzie presji. W kontekście globalnej konkurencji technologicznej – i coraz ostrzejszego sporu z USA – ten ruch może przesunąć geometryczny środek ciężkości w relacjach handlowych. Czy Zachód pozwoli się „podatkować” przez Pekin? A Europejczycy konsumenci i przemysł czy będą skłonni płacić chińską sowizdrzalską opłatę za import technologii?

Geopolityka eksportu: od dostawcy do cenzora rynku

Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw – jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej: w obliczu narastającej konfrontacji z USA i nadciągającej rywalizacji technologicznej Pekin zaczyna się alienować. Już w kwietniu 2025 r. Chińskie Ministerstwo Handlu wprowadziło nazwane „ograniczeniami eksportowymi” na siedem kluczowych pierwiastków

ziem rzadkich (samarium, gadolin, terb, dysproz, lutet, skand, itr) oraz na magnesy i ich związki, wymagając specjalnych licencji eksportowych.

W październiku 2025 r. Pekin zrobił krok dalej: rozszerzył listę objętą kontrolą o kolejne pięć pierwiastków (holm, erb, tlium, europ, ytbn) oraz dziesiątki urządzeń przetwarzających i narzędzi wydobywczych. Co więcej, eksport takich technologii jak recykling pierwiastków rzadkich czy współpraca z firmami zagranicznymi w tej dziedzinie podlega teraz surowej kontroli.

– USA rzuciły Chinom wyzwanie w postaci nie tylko drakońskich ceł, ale przede wszystkim zerwania współpracy badawczej, zamrożenia handlu wielu kluczowych firm świata zachodniego z Chinami i wycięcia firm chińskich z obecności na rynku amerykańskim. Chiny z decydowały się na konfrontację – odcięcie firm amerykańskich (a przy okazji i innych z państw sojuszniczych) od metali ziem rzadkich to artyleria ciężkiego kalibru starannie dopasowana do ostatnich decyzji Waszyngtonu – powiedział profesor Jacoby, autor książki „Tajwan. Herbatka na beczce prochu”.

Choć formalnie nie nazwałbym tego „podatkiem” w klasycznym sensie fiskalnym, to w praktyce system licencji i odmów eksportowych działa jak rama fiskalna oparta na selekcji i cenie dostępu. Eksporterzy muszą liczyć się z opłatami i restrykcyjnymi warunkami – a importujący muszą uzyskać zgodę – to de facto forma monopolu państwowego nad handlem kluczowymi dobrami technologicznymi.

To jest moment, w którym Chiny przestają być tylko producentem – stają się selekjonerem i „celnikiem globalnym”. W takim scenariuszu kraje odbiorcze nie tyle handlują z Chinami – co zostają zobowiązane do negocjacji i zapłaty.

Skala przewagi Chin i zagrożenia dla zachodnich łańcuchów

Klucz do zrozumienia tej strategii leży w dominacji Chin na rynku surowców krytycz-



Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw – jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej

nych. Chiny przetwarzają około 90% światowych rare earth (pierwiastków ziem rzadkich) w procesach chemicznych i magnetycznych, mimo że rezerwy tych pierwiastków rozmieszczone są geograficznie w różnych regionach świata. W 2025 r., w odpowiedzi na wcześniejsze restrykcje, zwiększano licencje eksportowe, jednak globalna obawa przed niedoborem nadal narastała.

W czerwcu i lipcu tego roku świat zaszokowały wieści o postępującym spadku eksportu: we wrześniu 2025 r. chiński eksport rare earth spadł o 31% w porównaniu do sierpnia – do poziomu 4 tysięcy ton – co stanowi najniższy miesięczny wynik od lutego. Choć rok do roku eksport nadal był wyższy (o ok. 13%), trend spadkowy (trzeci miesiąc z rzędu) przyciągnął uwagę rynków i ekspertów.

Zakłócenia w dostawach dotknęły sektory motoryzacyjne i elektroniczne: niektóre fabryki aut w USA i Europie musiały tymczasowo wstrzymać produkcję z braku magnesów przewodzących kluczowe komponenty silników elektrycznych. Reszta świata zaczęła bardziej intensywnie poszukiwać alternatywnych źródeł i inwestować w recykling pierwiastków rzadkich – ale te inicjatywy to działania strategiczne, które wymagają czasu i kapitału.

Na rynkach surowcowych akcje firm wydobywczych od razu zareagowały wzrostami, gdy Pe-

kin ogłosił nowe restrykcje eksportowe. Ale to tylko symptom – rzeczywiste globalne koszty mogą być dalekosieczne.

Czy „chiński podatek eksportowy” to nowy instrument konfliktu?

W klasycznej ekonomii wolny handel opiera się na taryfach i barierach importowych. Ale Chiny pokazują inny wariant: zamiast nakładać cło na import, tworzą opłatę po stronie eksportu – w dodatku w formie selektywnej i ukrytej w licencjach. To forma „podatku technologicznego” – importer, nawet jeśli nie płaci stawki celnej, musi spełnić warunki, ponieść opłaty i ryzyko odmowy. W praktyce to może działać jak podatek: ogranicza dostęp, podnosi koszty, uzależnia decyzje od woli władz eksportujących.

Dla państw importujących to ogromny ryzyko asymetrii: nie tylko zależność dostaw, ale zależność negocjacyjna. Każdy importer staje się negocjatorem z Pekinem, często na słabszej pozycji, jeśli jego przemysł zależy od chińskiego surowca.

W geopolityce to równoważnik dla sankcyjnego: Chiny mogą w ten sposób karać lub faworyzować poszczególne firmy albo państwa. Jeżeli importujący nie spełni warunków, jego towary mogą zostać zablokowane – niezależnie od kontraktów czy prawa międzynarodowego. Strategiczna rola rare earth jako surowców dwójakiego zastosowa-

nia (cywilnego i wojskowego) czyni ten manewr szczególnie istotnym.

W relacjach z USA Pekin już wprost broni, że restrykcje eksportowe wynikają z obaw o bezpieczeństwo narodowe, nie z chęci odwetu handlowego. Mają one jednak jasny efekt: zwiększają chińską dźwignię negocjacyjną. Jeśli eksport do sektorów obronnych czy półprzewodnikowych będzie odma- wiany – to segmenty kluczowe dla rywalizacji strategicznej – Pekin może wymuszać koncesje technologiczne lub handlowe.

Amerykański Departament Handlu wielokrotnie stwierdzał, że Chiny „odkładają” rozmowy w świetle eskalacji restrykcji. Z kolei Donald Trump odpowiedział zapowiedzią 100% taryf na chińskie eksporty do USA i groźbą kontroli eksportowych części takich jak Boeing.

Jest to więc wejście w epokę, gdzie eksport jest nie tyle aktem handlowym, ile strategią dyplomatyczno-polityczną.

Polska i Europa pod chińskim trybem podatkowym – co nas czeka?

Dla polskiego przemysłu i europejskich firm scenariusz oznacza konieczność konfrontacji z nową formą pozataryfowej agresji handlowej. Nawet jeśli Chiny bezpośrednio podatku nam nie nałożą, to skutki tej polityki uderzają w koszty, dostępność surowców i ryzyko łańcuchów dostaw. Firmy, które korzystają z komponentów zawierających rare earth – producenci elektroniki, motoryzacji, energetyki odnawialnej – staną w obliczu negocjacji warunków licencji, ryzyka odmowy i wzrostu cen.

Unia Europejska od dawna identyfikuje import krytycznych metali ziem rzadkich jako kluczowe bezpieczeństwo strategiczne. Parlament Europejski wielokrotnie wskazywał na ryzyko zależności od Chin. W kontekście nowych decyzji Pekinu Komisja Europejska przygotowuje plany dywersyfikacji źródeł, inwestycje w recykling i zwiększenie wydobycia wewnątrz UE.

Dla Polski, której sektor high-tech nie jest dominujący, ten szok może być pośredni – wzrost kosztów komponentów, opóźnienia w dostawach, presja na bilanse handlowe. Ale ryzyko jest realne także politycznie: jeśli Chiny zaczną traktować Europę jako odbiorcę drugiej kategorii – dając licencje tylko tym firmom i państwom, które ustąpią w innych obszarach – może się pojawić system quasi-podatkowy na import technologii.

Europa musi teraz przyjąć rolę negocjatora, nie tylko rynku – domagając się większej przejrzystości chińskich licencji, mechanizmów arbitrażu międzynarodowego i alternatywnych ścieżek łańcuchów dostaw. W przeciwnym razie zostaniemy stawką w chińskiej grze handlowej.

Wnioski: co dalej i jakie skarby czekają w kryzysie

Chiński manewr eksportowy to nie przypadek, lecz przekształcenie roli Chin z serwisu świata w jego punkt oporu handlowego i politycznego. W czasach, gdy globalizacja wykracza poza wymianę dóbr, kontrola nad kluczowymi technologiami i surowcami staje się ideologicznym i strategicznym orężem.

Jeśli Zachód nie podejmie kontrakcji – czyli inwestycji we własne możliwości, dywersyfikację oraz mechanizmy ochronne – to ryzykuje byciem opodatkowanym przez dostawcę świata. Polska nie jest wyjątkiem: musimy targować się w tej nowej grze lub zostać graczem wielkiej dyplomacji technologicznej.

Ten nowy sposób „podatkowania eksportem” powinien być alarmem dla decydentów. To nie jest tylko krok Chin – to zapowiedź, że w XXI wieku państwa mogą opodatkowywać handel inaczej niż przez cła – przez licencje, kontrole i selekcję. W tej nowej erze importera jako klienta, a nie podmiotu transakcji, stoimy przed pytaniem: czy zaakceptujemy bycie „podatnikiem” Pekinu, czy zaczniemy budować własną autonomię surowcową i technologiczną?

©P

Wszyscy chcą te elektrownie. Polska może utknąć w kolejce

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Polska planuje podwoić moc zainstalowaną w elektrowniach gazowych, ale - jak ostrzega dr Damian Kaźmierczak, wiceprezes PZPB - kraj może utknąć w globalnej kolejce po turbiny i w krajowym impasie między energetyką a budownictwem. - Nie wystarczy zamówić turbin. Trzeba jeszcze mieć kogoś, kto tę elektrownię fizycznie postawi - mówi Strefie Biznesu.

Wąskie gardła na globalnym rynku

Większość państw świata doświadcza dziś skokowego wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną. Dla wielu z nich - w tym Polski - gaz ma być paliwem przejściowym w procesie odchodzenia od węgla.

To z kolei oznacza boom inwestycyjny w nowe moce gazowe. Stany Zjednoczone planują uruchomić do 2028 roku

ponad 26 GW nowych mocy, Niemcy - 20 GW do 2030 roku, a podobne programy realizują Japonia i Arabia Saudyjska. Polska, zgodnie z krajowymi planami energetycznymi, chce podwoić swoją moc zainstalowaną w elektrowniach gazowych z obecnych około 6 GW.

- W Polsce bardzo mocno rozbudowujemy moce gazowe, ale możemy natknąć się na poważne bariery, które spowolnią cały proces inwestycyjny. Przede wszystkim na świecie identyfikujemy wąskie gardła u producentów turbin - ostrzega dr Kaźmierczak i jednocześnie podkreśla, że 70 proc. globalnej produkcji turbin koncentruje się w rękach zaledwie trzech producentów: niemieckiego, amerykańskiego i japońskiego.

- Wszystkie kraje, nie tylko Polska, inwestują w elektrownie gazowe. Wszyscy składają zamówienia w tych samych fabrykach. Kluczowe będzie, czy nasze spółki energetyczne odpowiednio wcześniej „zapiszą się” do kolejki - mówi.

Trudne relacje na placu budowy

Drugim, znacznie bliższym problemem, jest sposób, w jaki spółki energetyczne współpracują z wykonawcami. Jak uważa przedstawiciel PZPB, warunki umów oferowanych przez inwestorów energetycznych są często tak trudne, że wiele firm budowlanych rezygnuje z udziału w przetargach.

- Warunki są na tyle niekorzystne, że przedsiębiorstwa wolą omijać ten segment, bo obawiają się nadmiernych ryzyk - tłumaczy dr Kaźmierczak.

Według niego ta sytuacja zagraża terminowości i opłacalności projektów. - Staramy się zachęcić spółki energetyczne do dialogu ze środowiskiem wykonawczym. Im więcej firm będzie gotowych do realizacji takich inwestycji, tym większa konkurencja i - w konsekwencji - niższe ceny ofert. To oznacza tańsze i bardziej pewne projekty - dodaje.

Ekspert podkreśla, że dialog między branżą budowlaną a spółkami energetycznymi



FOT. 123 RF

od lat jest trudny, mimo iż obie strony mają wspólny cel - terminową realizację inwestycji kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego kraju.

- Wydaje się, że bez tego dialogu trudno będzie zrealizować ambitne plany, jakie dziś wyznaczają sobie zarówno rząd, jak i same spółki energetyczne - ocenia.

Polonizacja zamiast egzotyki

Trzecim, równie istotnym elementem jest tzw. local content, czyli udział polskich firm

i komponentów w krajowych inwestycjach.

- W ostatnich latach dużo mówiło się o repolonizacji gospodarki, ale ja wolę słowo polonizacja - zaznacza Kaźmierczak.

- Chodzi o to, by zwiększać krajowy udział w dużych inwestycjach, zlecając prace podmiotom trwale zakorzenionym w Polsce. To znacznie bezpieczniejsze rozwiązanie niż angażowanie przypadkowych wykonawców z egzotycznych rynków, którzy nie mają doświadczenia w Europie i nie dają gwarancji, że projekt zostanie ukończony w terminie i w budżecie - dodaje.

czony w terminie i w budżecie - dodaje.

W ocenie eksperta większy udział polskich firm w projektach energetycznych nie tylko wzmocni krajową gospodarkę, ale też poprawi jakość i przewidywalność realizacji inwestycji.

- Turbinę ktoś prędzej czy później dostarczy, ale przecież ktoś jeszcze musi całą elektrownię fizycznie wybudować. Tymczasem spółki energetyczne sprawiają czasem wrażenie, jakby całkowicie o tym aspekcie zapomniały - mówi dr Kaźmierczak.

- Jeśli chcemy realnie wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne i skutecznie zastąpić część mocy węglowych, musimy działać w sposób bardziej skoordynowany i partnerski - apeluje.

- Dziś nie chodzi tylko o pieniądze czy technologię. Chodzi o zdolność do współpracy w sytuacji, gdy konkurencja o zasoby - ludzi, maszyny, turbiny - przybiera globalny wymiar - podsumowuje dr Kaźmierczak.

©

MATERIAL INFORMACYJNY EFNI

0011415050

Reeuropeizacja i wspólna polityka gospodarcza i handlowa oraz bezpieczeństwa. To stworzy siłę EU

Za nami trzy dni obrad Europejskiego Forum Nowych Idei. W wydarzeniu uczestniczyło prawie 2000 osób, w tym wybitni politycy, ekonomiści, liderzy biznesu i nauki. Odbyło się ponad 100 paneli i spotkań.

- Jesteśmy na najlepszej drodze do tego, żeby mówiono o Polsce, że to najlepsze miejsce do życia. Nasz kraj staje się perłą w koronie całej wspólnoty Zachodu - powiedział premier Donald Tusk na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei.

Jak jednak zaznaczył, bez repolonizacji i reeuropeizacji przegramy wyścig z brutalnymi siłami, które są wokół nas i które nie mają żadnych skrupułów. I to nie tylko wyścig gospodarczy. Mamy do czynienia nie tylko z wojną za wschodnią granicą, ale z globalnym sporem o fundamenty demokracji.

Europa może być silna w jedności

Konieczna jest fundamentalna zmiana w polityce gospodarczej UE. Polska i Europa nie może już outsourcować produkcji przemysłowej, militarnej oraz łańcuchów logistycznych w imię nawet najbardziej szlachetnych idei, takich jak ochrona klimatu.

- Jest nas łącznie 450 mln, mamy silny przemysł, dobre technologie, odgrywamy mocną rolę w światowej logistyce. Musimy podnieść swoją konkurencyjność i innowacyjność. Aby to osiągnąć, nie możemy myśleć federalistycznie. Żaden europejski kraj samodzielnie nie jest w stanie konkurować z USA czy Chinami, a niedługo Indiami. Powinniśmy zmierzać do konsolidacji europejskich firm, tworzyć graczy na miarę Airbusa w innych branżach - powiedział Maciej Witucki, przewodniczący Rady Głównej Konfederacji Lewiatan.

Transformacja energetyczna motorem rozwoju

Bezpieczeństwo energetyczne było jednym z głównych tematów EFNI. Jest sprawą fundamentalną dla gospodarki i dla kraju. Efektem transformacji energetycznej musi być poprawa konkurencyjności polskiej gospodarki dzięki stabilnym dostawom energii w konkurencyjnych cenach.

- Transformacja energetyczna to nie tylko budowa nowych mocy w odnawialnych źródłach energii, to nie tylko offshore i onshore, nie tylko energia słoneczna, ale również elastyczne moce gazowe i magazyny energii elektrycznej - powiedział



Maciej Górski, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych PGE. - Dzisiaj w dialogu z resortem energii, URE i Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi na nowo definiujemy transformację energetyczną.

Wyzwania rynku pracy

Cyfryzacja, sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe to rewolucja także na rynku pracy. Wraz z postępem technologicznym zmieniają się wymagania wobec pracowników, a tradycyjne modele zatrudnienia ustępują miejsca nowym formom pracy. Programy reskillingu i i upskillingu są konieczne do przygotowania społeczeństwa na wyzwania przyszłości.

- Sztuczna inteligencja zmieni rynek pracy diametralnie. Nie oznacza jed-

nak masowej likwidacji miejsc pracy. Zmieni oczekiwania wobec zarówno pracowników, jak i firm - mówi Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan. - To jest nieunikniony proces, nie ma od tego odwrotu. Proszę jednak zauważyć, że na razie w Polsce wykorzystanie AI idzie bardzo powoli. W Europie średnio 13 proc. firm wykorzystuje AI w działalności, w Skandynawii nawet 30 proc. U nas jest to 8 proc. firm.

Czy Polska i Unia Europejska są w stanie konkurować z USA i Chinami?

Unia Europejska stara się wrócić do czołówki wyścigu w innowacyjności o rozwoju technologicznym. Niestety Polska w UE jest jednym

z najniższej notowanych krajów pod względem nakładów inwestycyjnych i innowacyjnych. Przez 30 lat rozwijaliśmy się dzięki niskim kosztom pracy i konsumpcji bogacącego się społeczeństwa.

- Te przewagi zaczynamy tracić. Koszty pracy są coraz wyższe, nasze społeczeństwo przeżywa kryzys demograficzny, zatem konsumpcja wewnętrzna nie będzie rosnąć - powiedział Mariusz Zielonka, główny ekonomista Konfederacji Lewiatan. - Musimy prze-programować koncepcję wzrostu i położyć nacisk na innowacyjność wzrostu produktywności. W innym razie nie będziemy w stanie utrzymać tempa wzrostu.

Bezpieczeństwo militarne

Jak powinniśmy bronić się nie tylko przed napaścią militarną, ale także przed dezinformacją, działaniami hybrydowymi? Jak zabezpieczyć i budować swoje newralgiczne sektory. Bezpieczeństwo militarne w tym roku było jedną z głównych ścieżek tematycznych. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Wiesław Kukuła wskazał na poważny, dziejowy moment dla świata liberalnych demokracji zachodnich. Podkreślał rosnącą siłę komunistycznych Chin.

Dodał, że jednocześnie państwa europejskie trawi kryzys.

- Wróg nie zaatakuje, jeśli będzie wiedział, że jesteśmy odporni, że jesteśmy silni, że poniesie karę - mówił Kukuła. - Nie chodzi tylko o nasze dywizje i pieniądze. To kwestia naszej społecznej woli, autonomiczności państwa, jego decyzyjności. Nasz potencjał musi być zbudowany na odpornym społeczeństwie.

Deklaracja Sopocka

Na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei uczestnicy przyjęli Deklarację Sopocką. Zwrócili uwagę, że żyjemy w czasie wielu równoległych kryzysów i hybrydowej wojny: od cyberataków i sabotażu po „wojnę kognitywną”, rozbijającą nasze społeczeństwa od środka. Nie wystarczy trzymać się wygodnych schematów. Kluczowe postulaty Deklaracji Sopockiej to zwiększenie możliwości obronnych Polski i UE, rozbudowa infrastruktury krytycznej, obrona praworządności i demokracji, polityka handlowa broniąca interesów UE, powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Premierze oraz wicepremiera odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze, długofalowej strategii rozwoju polskiej energetyki.

Motoryzacja to brutalna gra. „Auto nie widzi części, choć wszystko działa”

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Kierowcom wydaje się, że w ASO kupują wyłącznie części od producenta auta. W rzeczywistości pochodzą one od firm, które produkują także na rynek wtórny. Dziś nagminnie dochodzi do sytuacji, gdy część jest po prostu wymieniona i zamontowana, a pojazd jej „nie widzi” – mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Tomasz Bęben, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

Jaka jest Pańska diagnoza sytuacji branży motoryzacyjnej?
Na początek trzeba spojrzeć na te dwie grupy w branży: w innej sytuacji są producenci części na potrzeby fabryk samochodów (tzw. pierwszy montaż) i sami producenci pojazdów, a inaczej reagują na zmiany rynkowe producenci części na tzw. rynek niezależny bądź wtórny (aftermarket). To bardzo istotne rozróżnienie. Przykładowo: jeśli komuś w Polsce kończy się gwarancja i wymogi z nią związane, wtedy najczęściej korzysta z usług i produktów rynku niezależnego. W ramach gwarancji natomiast kierowcy najczęściej wybierają usługi segmentu autoryzowanego, choć mogą korzystać również z tych oferowanych przez aftermarket (pod pewnymi warunkami).

Czy te dwie grupy inaczej reagują na wymogi rynku?
Poprzednie kryzysy finansowe, pandemia i wojna, pokazały, że gdy nowych samochodów sprzedaje się mniej, lepiej radzą sobie firmy, które nie są uzależnione od dostarczania części i komponentów tylko na pierwszy montaż, ale sprzedają swoje produkty również na rynku niezależnym. Generalnie niezależny rynek radzi sobie nieco lepiej, gdyż będąc gwarantem mobilności, jest pierwszym wyborem klientów już zmotoryzowanych. Konsumenci – zamiast kupować nowe samochody – większą wagę przykładają do kosztów części i usług serwisowych. Dłużej eksploatują samochody, wybierając inne – alternatywne części. Inne nie znaczy gorsze. Są to części dopasowane do oczekiwań klienta, ale i zasobności jego portfela.

Jak wygląda podział rynku w praktyce?
Rynek niezależny jest świetnie rozwinięty. W Polsce na 10 kierowców tylko jeden korzysta z usług ASO. Kierowcy kierują się zasobnością portfela wybierając też części zamiennie inne niż marki premium. Przy czym



Tomasz Bęben

te produkty niezależne znakomicie wypełniają swoje zadania, pozwalają pewnie serwisować i naprawiać samochód bez uszczerbku dla jakości – są natomiast tańsze.

Ale w ASO są części oryginalne, prawda?
Kierowcom często wydaje się, że w ASO kupują wyłącznie części od producenta auta. To nieprawda. Samochód to w ponad 70% wyrób składający się z części dostarczonych przez producentów części. Dostawcy części na pierwszy montaż w rzeczywistości produkują także części przeznaczone na rynek wtórny. Zadaje pytanie retoryczne: czy to są „części oryginalne”? Znajdzie je pan we wszystkich w zasadzie samochodach, bo trafiają na tzw. „pierwszy montaż”, ale jednocześnie kupi je pan u niezależnych dystrybutorów. To te same części samochodowe. Proszę mi wierzyć, to nie jest tak, że na pierwszy montaż trafiają części lepsze, a na rynek niezależny gorsze. Często powstają one w tych samych zakładach, na tych samych technologiach, z tych samych materiałów czy surowców.

Na czym polega różnica? Przecież ceny są zupełnie inne...
Jedyna różnica polega na modelu biznesowym, w którym ktoś dolicza sobie np. 100 procent marży przy ich sprzedaży. Pogratulować, że jest w stanie znaleźć chętnych na takie ceny, podczas gdy na rynku są dostępne znacznie tańsze produkty. Natomiast absolutnie nieuczciwe jest mówienie, że warsztaty niezależne używają gorszych części albo – bo i takie materiały prasowe możemy znaleźć – że podmieniają części oryginalne na gorsze czy wręcz okradają kierowców. To nieuczciwe. To tylko w opinii publicznej utarło się, że część oryginalną można dostać tylko w ASO.

Rzeczywiście, czasem można się spotkać z takimi opiniami. Uważa Pan, że są celowo rozpowszechniane?
Absolutnie tak. Te inspiracje czy tezy wybrzmiewające z artyku-

łów są czasami aż nadto widoczne. To element silnej konkurencji widocznej na rynku, co jest oczywiście normalną sprawą, jeśli nie przekracza granic tego co dozwolone. Powinniśmy dbać o nasze warsztaty niezależne bo to one zapewniają nam mobilność. Napędzają gospodarkę m.in. dlatego, że kupują części od niezależnych dystrybutorów i producentów. Na tym korzystają portfele Polaków i bezpieczeństwo, bo przecież nie każdego stać na te wspomniane produkty premium, a jeśli stać, to zamówi je także w niezależnym warsztacie. Poza tym – powtarzam – części niezależnych producentów mają homologacje i certyfikaty wszędzie tam, gdzie są one wymagane. Te tzw. „zamienniki”, muszą spełniać te same normy co tak zwane „oryginały”.

Czy mówimy o europejskim prawie do naprawy (Right to Repair)?
W kontekście motoryzacji ważniejsze jest rozporządzenie KE, które pozwala na serwisowanie samochodu na gwarancji w niezależnym warsztacie bez jej utraty. Oczywiście pod warunkiem przestrzegania zaleceń producenta i stosowania odpowiednich części. To rozporządzenie zapewnia uczciwą konkurencję, przykładowo zobowiązuje producentów do udostępniania niezależnym warsztatom dokumentacji technicznej oraz odpowiednich narzędzi. Musimy sobie jednak jasno powiedzieć, że walka o pełne

upowszechnienie praw wynikających z przepisów tego rozporządzenia wciąż trwa.

Producenci nie chcą udostępnić dokumentacji?
Pojazdy są coraz bardziej zdigitalizowane, a dostęp do pochodzących z nich danych w całości mają tylko producenci samochodów. Pamiętajmy, że każde auto generuje setki gigabajtów danych na godzinę. Producenci niechętnie się nimi dzielą, przez co ograniczają konkurencyjność i możliwości działania na rynku innym operatorom. Każdy chciałby, żeby jego zaprzyjaźniony i zaufany warsztat samochodowy miał możliwość pełnego serwisu i wymiany części. Nie chcemy po naprawie jechać do serwisu ASO, żeby skanować kod QR, aby samochód „zaświadczył” wymienioną wcześniej w niezależnym warsztacie odpowiednią część. Już dziś mamy takie sytuacje: część jest poprawnie wymieniona, zamontowana, a mimo to pojazd jej „nie widzi”. Jesteśmy świadkami brutalnej gry, a musimy zapewnić równy rozwój wszystkim firmom.

Uważa Pan, że grozi nam monopol?
Producenci sprzedają coraz mniej aut. Chcą zarabiać na serwisowaniu uczestów produktów. Musimy mówić o ryzyku monopolu, jeśli nie zostanie to w należyty sposób uregulowane. Potrzebna jest interwencja ustawodawcy zapewniająca konkurencyjność na tym polu.

© P

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3, tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343, e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl, biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

600-033-733 Auta kupię za gotówkę.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwieranie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011419122

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY STAŁOWOWOLSKIEGO o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (*tekst jednolity Dz. U. z 2024 roku, poz. 572*) oraz zgodnie z art. 11d, ust. 5 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (*tekst jednolity Dz. U. z 2024 roku poz. 311*)

z a w i a d a m i a m,

**że na wniosek: Prezydenta Miasta Stalowej Woli
ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola**

w dniu 21.10.2025 roku zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „**Budowie drogi nr 1 od kilometra 2.7+16 do kilometra 3.0+78**” na działkach nr ewidencyjny: 107/1 (107/3, 107/4), 122 (122/1, 122/2), 107/2 obręb 0006 HSW Lasy Państwowe w jednostce ewidencyjnej 181801_1 Stalowa Wola

oznaczenie: (przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy, podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny).

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz złożyć ewentualne uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 (pokój 410) w godzinach urzędowania.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Z up. Starosty
/-Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

REKLAMA

0011418200

OBWIESZCZENIE

z dnia 21 października 2025 r.

Stosownie do art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. z 2024, poz. 1464) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572, ze zm.)

**WOJEWODA PODKARPACKI
Z A W I A D A M I A,**

że na wniosek otrzymany w dniu 19 sierpnia 2025 r. (uzupełniony w dniu 2 października 2025 r.), spółki Port Lotniczy „Rzeszów Jasionka” im. Rodziny Ulmów Sp. z o.o., Jasionka 942, 36-002 Jasionka, działającej przez pełnomocnika Pana Leszka Rusina

**zostało wszczęte postępowanie administracyjne
znak: I-VII.7820.2.1.2025**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego dla inwestycji pn.: „**BUDOWA NOWEGO WJAZDU NA TEREN ZASTRZEŻONY PORTU LOTNICZEGO RZESZÓW-JASIONKA IM. RODZINY ULMÓW SP. Z O.O. WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TOWARZYSZĄCĄ (realizowanego w ramach działania FENX.04.03 Infrastruktura lotnicza w sieci TEN-T, priorytet FENX.04 Wsparcie sektora transportu z Funduszu Spójności Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027)**”, zlokalizowanej na działkach o nr ewid.:

- objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:
powiat rzeszowski, jednostka ewid. Trzebownisko, obręb 0001 Jasionka 1867/243; 1867/77; 1867/49; 1867/265;
- dla której inwestor złożył oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
powiat rzeszowski, jednostka ewid. Trzebownisko, obręb 0001 Jasionka 1867/331.

Z aktami sprawy strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów, w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia, pod numerem telefonu 17 867 15 85.

Wnioski i zastrzeżenia w powyższej sprawie można składać do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.

Brakuje w naszej społeczności empatii, delikatności i świadomości, jak trudne są to czasy

Edyta Górniak w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 162

Anna Lewandowska spełniła swe marzenie

Celebrytka poleciała w zeszłym tygodniu do Nowego Jorku, by wziąć udział w pokazie firmy bielizniarskiej „Victoria's Secret”. Obecność na imprezie była od lat jej wielkim marzeniem. Dzień przed ewentualnym Polka bawiła się na specjalnym pre-party. Na obu imprezach Lewandowska zaprezentowała się w seksownych czarnych kreacjach.



Bez śladu TVN 7, 21:05

Szkocja, 1900 r. Trzech mężczyzn rozpoczyna zmianę w latarni morskiej na jednej z Wysp Flannana. Kiedy rozpętuje się sztorm, strażnicy znajdują rozbitka oraz kufer. Gdy trzy tygodnie później zjawiają się ich zmiennicy, okazuje się że mężczyźni zniknęli bez śladu... To wydarzyło się naprawdę, a sprawa wciąż pozostaje zagadką. Thriller z Gerardem Butlerem, Connorem Swinnem i Peterem Mullanem prezentuje jedną z możliwych wersji zdarzeń.

Małgorzata Rozenek-Majdan wspomina pierwszy milion

Celebrytka ma wysoką pozycję w mediach i podpisuje lukratywne kontrakty reklamowe. Z jej pierwszego kontraktu wiele osób się śmiało. Wspomniała teraz tę sytuację w wywiadzie dla „Vivy”. – To był pierwszy milion, który zarobiłam, jeden z pierwszych milionów. To była reklama ręczników papierowych, z której wszyscy darli łachy, a to był sam początek mojej pracy w show-biznesie. (...) Ja wiedziałam, że ja za te pieniądze wysłę syna na studia – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Jenningsowie kontra Alzheimer BBC Earth, 22:55

Dla zachowania anonimowości w kręgach naukowych Jenningsowie są znani jako „Rodzina 23”. U jej członków zdiagnozowano zmutowany gen powodujący chorobę Alzheimera. Po raz pierwszy potwierdzono wówczas dziedziczność choroby. W filmie o naturze choroby oraz historia wyścigu o wynalezienie lekarstwa.

Czy warto pościć?

Planete+ HD, 23:00

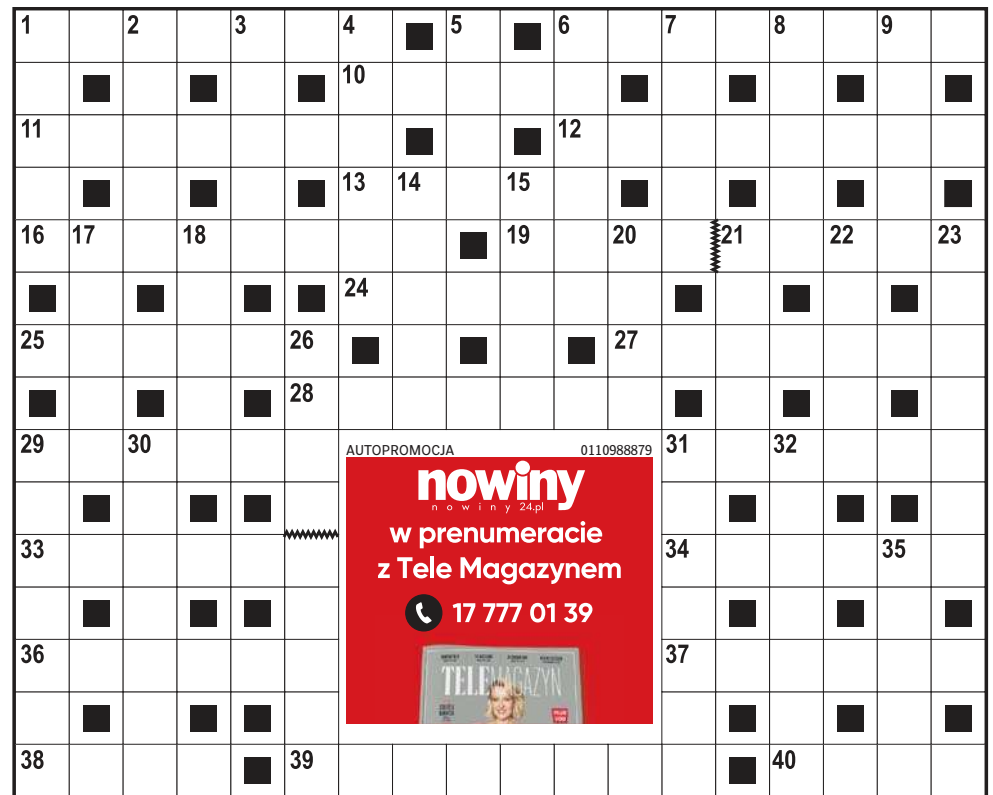
Powstrzymywanie się od jedzenia lub niespożywanie określonych produktów w danym czasie ma długą tradycję, praktykowaną w wielu religiach i kulturach świata. Obecnie post jest także formą dbania o zdrowie, metodą odchudzania lub sposobem na oczyszczenie organizmu. Co sądzą o nim dietetycy i lekarze? Czy post jest dobry dla każdego?

Poziomo:

- 1) rów ziemny stanowiący połączenia,
- 6) ogrodzenie obronne, częstokół,
- 10) drzewo o drżących liściach,
- 11) w ekwipunku strażaka,
- 12) grecka wyspa w Zatoce Saronijskiej,
- 13) spodnia, tylna część buta,
- 16) złośliwy utwór literacki,
- 19) prawy dopływ Odry,
- 24) cztery walety w pokerze,
- 25) wstąpienie do Legii Cudzoziemskiej,
- 27) stosunek wymienny dwóch walut,
- 28) ogłoszenia w prasie, radiu i telewizji,
- 29) opłata za naukę w szkole,
- 31) dawniej o związku małżeńskim,
- 33) sąsiad Litwina i Estończyka,
- 34) choroba oczu, glaukoma,
- 36) drobna moneta egipska,
- 37) rozważanie przed podjęciem decyzji,
- 38) np. Wybrzeże Kości Słoniowej,
- 39) „Zbieg z ...”, film sensacyjny,
- 40) cztery ... i pięć piątą,

Pionowo:

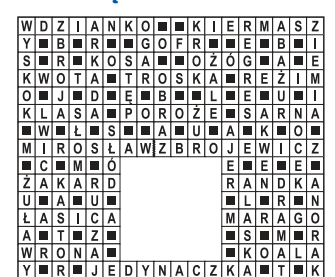
- 1) część Trylogii Henryka Sienkiewicza,
- 2) nagranie dźwięku na taśmę,
- 3) Bartosz, reprezentacyjny siatkarz,
- 4) izdebka na poddaszu,
- 5) budowany z kaffi,
- 6) auto z fabryki Volkswagena,
- 7) roślinny symbol niewinności,



- 8) taniec z brazylijskiego karnawału,
- 9) matka mitycznego Perseusza,
- 14) jaskrawe, mocne światło,
- 15) pelzak z nibynóżkami,
- 17) Indianin z plemienia Winnetou,
- 18) FC Carl ... Jena, klub piłkarski,
- 20) podawana przez owczarka,

- 21) klejnot z muszli małża,
- 22) cienki makaron do rosółu,
- 23) był nim Jurko Bohun,
- 26) film w reżyserii Michaela Cacoyannisa,
- 29) „Dziewczyna i ...”, czyli heca na 14 fajerek”,
- 30) podium dla piosenkarki,
- 31) sos do sałatki warzywnej,
- 32) ssak z rodziny łasicowatych,
- 35) pręty w palenisku.

ROZWIĄZANIE NR 161



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia będzie przyciągać uwagę innych osób. Nie bój się działać. Horoskop dzienny zapowiada, że odważny krok da Ci sukces. **Ryby (19.02 - 20.03)** Skup się na relacjach z innymi osobami, a nie na obojętnościach. Horoskop na dziś mówi, że ciepłe słowo będzie miało wielką moc... **Baran (21.03 - 19.04)** Czekaj na niespodziankę – ktoś zdradzi Ci sekret. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by wykorzystać wiedzę mądrze, nie plotkować.

Byk (20.04 - 20.05)

Daj sobie prawo do odpoczynku. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że świat poczeka, a spokój dziś będzie Twoją najlepszą tarczą. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie wzrośnie, ale uważaj, by nie przyćmić innych osób. Horoskop na dziś mówi, że pokora doda Ci blasku... **Rak (22.06 - 22.07)** Zadbaj o szczegóły, bo w nich dziś kryje się sukces. Horoskop dzienny mówi, że intuicja skutecznie poprowadzi Cię tam, gdzie trzeba.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja rozmowom. Horoskop dzienny zapowiada, że dyplomacja oraz uśmiech otworzą drzwi, które dotąd były zamknięte. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie oceniaj sytuacji po pozorach, bo taki osąd może okazać się krzywdzący. Horoskop na dziś mówi, że ktoś zaskoczy Cię szczerością. **Waga (23.09 - 22.10)** Czas ruszyć w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nawet mała zmiana kierunku pokaże Ci, że życie wciąż potrafi zachwycać.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Osiągniesz więcej, jeśli odpuścisz kontrolę. Zaufaj procesowi. Horoskop dzienny wróży, że bieg wydarzeń przyniesie Ci sporo korzyści. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje pomysły dziś rozbłyśną. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że dzięki temu ktoś ważny wreszcie Cię zauważy... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Uczucia dziś dominują. Wsłuchaj się w serce, ale horoskop dzienny na wtorek radzi nie zapominać o zdrowym rozsądku i granicach.

LIGI REGIONALNE
PUCHAR POLSKI KOBIEĆ

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA - RESO-
VIA 2:6 (2:2, 1:1)

Bramki: Kot 21, Zuba 66 - Kusior 25, 92, 108, Strasińska 90+2, Bednarz 107, Puzio 109.

Sokół: Świerad - Balicka, Paterak, Kitrys ■, Czół-
no, Kielar (101 Zawisław), Kot (106 Stepień), Ożibko
(101 Kser), Zuba, Kaznecka, Gawrzoł 90+3 ■.
Trener Patrycja Paterak.

Resovia: Skrzyniarz, Gajdur (46 Gotojuch), Mar-
szał, Jednacz (46 Czyż), Michałek (46 Frydrych),
Szydło (75 Puzio), Mikuszevska (80 Strasińska),
Krawczyk, Bednarz ■, Walaszek, Kusior.
Trener Łukasz Chmura.

BENIAMINEK KROSNO - AZS UW WAR-
SZAWA 5:1 (4:0)

Bramki: Polak 3, Klusek 12, Krychta 27, Woło-
wicz 35, Gomuła 72 - Wierzbicka 59.

Beniaminek: Król - Heliriska, Lorenc (60 Go-
muła), Klusek, Gałuszka (80 Miczek), Głód (85
Dymek), Niemczyk, Krzyśka (46 Ligzka), Polak
(80 Bawor), Wołowicz, Krychta. Trener Dawid
Kamola.

W 1/32 finału doszło do derbów
Podkarpacia. Faworytkami
były 1-ligowe resowiaczki, ale
wygrana wcale nie przyszła im
łatwo. Sokółki były w kolejnej
rundzie aż do doliczonego
czasu gry, bo do tego momentu
zawodniczki z Kolbuszowej
Dolnej prowadziły 2:1. Wyrów-
nała jednak Martyna Strasiń-
ska, a w dogrywce resowiaczki
zrobiły już swoje.

Znacznie mniej wyrównany
był pojedynek Beniaminka
Krosno z drużyną z Warszawy.
Zawodniczki z Podkarpacia
w zasadzie już w pierwszej po-
łowie rozstrzygnęły losy
awansu strzelając cztery gole.

Kolejnego rywala reso-
viaczki i krośnianki poznają 23
października.

4 LIGA KOBIEĆ

Weekendowa kolejka nie przy-
niosła żadnych niespodzianek
- wygrały te zespoły, które, pa-
trząc na tabelę, po prostu po-
winni wygrać.

DAP Dębica - JKS Jarosław 3:1 Golec 42 i 77, Bie-
latowicz 74 - Fedków 73; Piast Wadowice Górne
- AP Głogów Młp. 3:0 Dolot 27, Kielbasa 40, Sto-
pa 49.

1. DAP Dębica	6	15	16-10
2. Piast Wadowice Górne	6	12	18-13
3. JKS Jarosław	6	6	13-17
4. AP Głogów Młp.	6	3	7-14

CLJU-15

Udana kolejka za drużynami
z województwa Podkarpac-
kiego. Wszystkie zespoły z re-
gionu odniosły wysokie zwy-
cięstwa. Resovia pokonała
na wyjeździe Sandecję 3:0
i utrzymała miejsce na podium,
natomiast Stal Rzeszów wy-
grała w takim samym stosunku
z Hutnikiem, pozostając tuż
za liderem i mając w zapasie za-
legły mecz. Trzecie z rzędu
zwycięstwo zanotował także
DAP Dębica, który rozbił ostat-
nie w tabeli Perełki Puławy 4:0.

SANDECJA NOWY SĄCZ - RESOVIA RZE-
SZÓW 0:3 (0:1)

Bramki: Janus 30, Koziarz 50, 53.



FOT. MARCIN JASTRZĘBSKI

W pojedynku „na szczycie” klasy A3 Rzeszów - Wilga Widelka (na biało) przegrała u siebie z Sokołem Pięć aż 1:5. Z piłką kapitan miejscowych - Mateusz Gniewek

STAŁ RZESZÓW - HUTNIK KRAKÓW 3:0
(1:0)

Bramki: Włodarski dwie, Klepacki.

Stal: Pająk - Kulaj, Mierzejewski, Nowak, Bana-
szek, Osypiuk, Klepacki, Jastrzębski, Brożyna,
Piątkowski, Matuszek oraz Sobek, Włodarski,
Papierz, Zareba, Ciuba, Bandzyra.
Trener: Tomasz Patryn.

PEREŁKI PUŁAWY - HUTNIK KRAKÓW
0:4 (0:2)

Bramki: Jarzab 17, Czerwona-Świątek 35, 45,
52.

DAP: Pastuła - Błaszczuk (50 Finek), Ciołek,
Ciołkosz (65 Skiba), Czerwona-Świątek, Czu-
ba, Gąsiorek (55 Wanat), Jarzab, Jurkowski-
Kruczak, Konieczny, Nykiel. Trener: Paweł Pie-
karczyk.

Pozostałe wyniki: Puszcza - Cracovia 0:0;
Avia - Limanovia 3:5; KKP Korona - Korona 0:1;
Garbarnia - Wisła 2:3.

1. Korona Kielce	9	22	31-6
2. Stal Rzeszów	8	21	30-8
3. Resovia Rzeszów	9	20	20-9
4. Wisła Kraków	9	19	24-14
5. Cracovia	9	16	26-21
6. Limanovia	9	16	18-14
7. DAP Dębica	8	14	16-14
8. KKP Korona Kielce	9	13	12-11
9. Avia Świdnik	9	10	22-26
10. Garbarnia Kraków	9	9	14-23
11. Puszcza Niepołomice	9	8	18-23
12. Sandecja Nowy Sącz	9	7	11-19
13. Hutnik Kraków	9	4	13-31
14. Perełki Puławy	9	0	4-40

A DĘBICA

Głowaczowa nie zwalnia
tempa i cały czas przewodzi
stawce z kompletem punktów.
Postrzelał sobie Nagoszyn,
który wygrał z outsiderem So-
kołem Krzywa. Dużo działa się
w Dębicy, gdzie DAP przegrał
z Czarną po zaciętym meczu
3:4.

Wiewiórka - Ocieka 2:1; Głowaczowa - Wielo-
pole Skrzyńskie 5:0; Góra Ropczycka - Prze-
cław 7:2; Łopuchowa - Paszczyzna 6:0; Gnojnica
- Kamionka 3:0; Krzywa - Nagoszyn 0:7; DAP
Dębica - Czarna 3:4.

1. LKS Głowaczowa	10	30	40-5
2. Góra Ropczycka	10	21	34-18
3. DAP Dębica	10	18	24-14
4. Wielopole Skrzyńskie	10	18	20-14
5. Inter Gnojnica	10	16	25-26
6. Victoria Ocieka	10	15	19-23
7. Team Przecław	10	15	23-25
8. LKS Łopuchowa	10	14	22-16
9. LKS Nagoszyn	10	12	27-20
10. LKS Wiewiórka	10	12	21-29
11. Czarnovia Czarna	10	11	27-29
12. Paszczyński Paszczyzna	10	7	15-36
13. Kaskada Kamionka	10	6	12-30
14. Sokół Krzywa	10	5	10-34

A JAROSŁAW

LKS Skołoszów nie tak dawno
jeszcze rywalizował na czwar-
toligowym froncie. Teraz za-
myka ligową stawkę w A klasie.
Skołoszowianie przegrali ostat-
nio z Ostrowem 0:4.

Wysocko - Laszki 1:2, Surochów - Szówsko 2:1,
Piwoda - Dobkowice 0:7, Nienowice - Chłopi-
ce 0:2, Skołoszów - Ostrów 0:4, Tuchla - Ma-
nasterz 4:1, Łowce - Radymno 3:0

1. Tuchla	10	23	36-12
2. Surochów	10	22	19-9
3. Manasterz	10	18	21-19
4. Chłopice	10	18	28-14
5. Dobkowice	10	18	19-12
6. Ostrów	10	15	23-19
7. Radymno	10	14	20-19
8. Łowce	10	13	15-14
9. Piwoda	10	12	16-29
10. Nienowice	10	11	9-14
11. Laszki	10	11	15-23
12. Szówsko	10	10	18-31
13. Wysocko	10	9	14-24
14. Skołoszów	10	7	9-27

A LUBACZÓW

Drużyna z Cieszanowa posta-
wiła się liderowi z Horyńca.
Ostatecznie jednak musiała
uznać wyższość rywala.

Wiewiórka - Ocieka 2:1; Głowaczowa - Wielo-
pole Skrzyńskie 5:0; Góra Ropczycka - Prze-
cław 7:2; Łopuchowa - Paszczyzna 6:0; Gnojnica
- Kamionka 3:0; Krzywa - Nagoszyn 0:7; DAP
Dębica - Czarna 3:4.

1. Horyniec	10	28	39-6
2. Wielkie Oczy	9	20	31-11
3. Basznia Dolna	10	19	22-14
4. Krowica	10	19	20-13
5. Miększ Nowy	9	19	20-13
6. Młodów	10	16	21-15
7. Dachnów	10	16	16-13
8. Zapalów	10	13	20-30
9. Wólka Krowicka	10	12	21-27
10. Antoniki	10	11	16-19
11. Cewków	10	8	11-28
12. Stary Dziśków	10	7	20-30
13. Cieszanów	10	7	18-29
14. Narol	10	3	4-42

A PRZEMYSŁ

Lider i wicelider stracili punkty.
Nakło uległo Wyszatycom,
a Kaszyce przegrały u siebie
z Kosienicami.

Olszany - Maćkowice 1:5, Kaszyce - Kosienice
0:2, Wyszatyce - Nakło 2:1, Orły - Dubiecko 1:3,
Medyka - Arłamów 4:2, Stubno - Żurawica 0:2,
Polonia II Przemysł - Trójczyce 5:1

1. Nakło	10	23	14-25
2. Kaszyce	10	22	35-10
3. Kosienice	10	19	25-28
4. Orły	10	18	16-14
5. Medyka	10	18	20-20
6. Arłamów	10	17	15-13
7. Maćkowice	10	16	24-23
8. Przemysł	10	16	24-25
9. Wyszatyce	10	14	17-17
10. Olszany	10	11	12-16
11. Stubno	10	9	15-24
12. Dubiecko	10	9	16-21
13. Żurawica	10	5	9-26
14. Trójczyce	10	4	12-31

A PRZEWORSK

Drużyna z Kańczugi zaczyna
uciekać pozostałym ekipom.
W Majdanie Sieniawskim zdo-
była aż 9 goli.

Gniewczyna - Miocin 3:4, Gorzyce - Orzeł II
Przeworsk 4:1, Siennów - Roźniatów 4:4,
Jodłówka - Grzeska 3:1, Majdan Sieniawski -
Kańczuga 1:9, Krzczewice - Łopuszka Wielka
3:2, Nowosielce - Rozbórz 3:4

1. Kańczuga	10	28	53-6
2. Gorzyce	10	23	35-15

3. Krzczewice	10	22	32-15
4. Siennów	10	21	22-10
5. Rozbórz	10	20	22-15
6. Roźniatów	10	15	30-26
7. Jodłówka	10	15	19-17
8. Orzeł II	10	12	22-25
9. Gniewczyna	10	12	21-23
10. Grzeska	10	10	21-40
11. Majdan Sieniawski	10	7	19-35
12. Łopuszka Wielka	10	7	19-37
13. Miocin	10	7	21-50
14. Nowosielce	10	2	18-36

A1 KROSNO

Niebieszczany - Pisarowce 1:2, Lesko -
Uherce 0:0, Płowce/Stróże Małe - Grabow-
nica Starzeńska 0:0, Tarnawa - Nowosielce
7:2, Wisłok Sieniawa - Izdebski 0:6, Zagórz -
Ekoball II Sanok 3:3, Pakoszówka - Długie
2:0.

1. Ekoball II Sanok	10	24	24-10
2. LKS Płowce/Stróże Małe	10	20	23-10
3. Victoria Pakoszówka	10	20	23-11
4. Grabownica Starzeńska	10	19	24-14
5. LKS Pisarowce	10	17	30-21
6. LKS Tarnawa	10	16	28-21
7. LKS Długie	10	14	22-20
8. Remix Niebieszczany	10	13	22-21
9. Sanovia Lesko	10	13	13-12
10. LKS Izdebski	10	12	23-22
11. Szarotka Uherce	10	10	14-21
12. Szarotka Nowosielce	10	7	15-28
13. Oslawa Zagórz	10	5	13-37
14. Wisłok Sieniawa	10	4	9-35

A2 KROSNO

Zręcin - Rogi 2:2, Jasłiska - Zmiennica 0:4, Po-
sada Górna - Domaradz 5:5, Lubatówka - Brzo-
zów 0:2, Górki - Haczów 1:1, Korczyna - Luba-
towa 4:2, Iwonicz - Krościenko Wyżne 4:0.

1. Iwonicz	10	27	23-4
2. Brzozovia Brzozów	10	24	29-9
3. LKS Haczów	10	20	19-11
4. Płomień Zmiennica	10	18	23-14
5. Beskid Posada Górna	10	16	30-27
6. Tęcza Zręcin	10	15	24-13
7. Kotwica Korczyna	10	13	27-25
8. LKS Lubatówka	10	12	16-22
9. LKS Górki	10	12	22-28
10. LKS Lubatowa	10	12	22-25
11. Sokół Domaradz	10	11	20-28
12. Burza Rogi	10	9	19-26
13. Jasiółka Jasłiska	10	7	9-28
14. Krościenko Wyżne	10	6	17-40

A3 KROSNO

Osobnica - Bieżdziejda 1:1, Czarni 1910 II Jasło -
Faliszówka 2:0, Brzyska - Lubla 4:3, Zarzecz-
kołaczycze 0:4, Świerzowa - Sobniów Jasło 0:1,
Kopytowa - Głowienka 1:0, Skołyszyn - Nowy
Glinik 2:0.

1. Ostoja Kołaczycze	10	25	30-6
2. Czarni 1910 II Jasło	10	23	28-6
3. Sparta Osobnica	10	23	21-6
4. Polonia Kopytowa	10	18	32-15
5. LKS Skołyszyn	10	17	27-14
6. Sobniów Jasło	10	17	18-14
7. Jasiółka Świerzowa	10	15	14-16
8. GKS Zarzecz-kołaczycze	10	14	24-22
9. Orzeł Bieżdziejda	10	12	11-15
10. LKS Głowienka	10	9	20-15
11. Orzeł Faliszówka	10	7	10-20
12. Orzeł Lubla	10	6	14-31
13. Liwocz Brzyska	10	6	8-57
14. Dragon Nowy Glinik	10	5	9-29

A1 RZESZÓW

Swoją siłę po raz kolejny poka-
zał Strumyk Maława, który wy-
soko pokonał będące w czo-
łówce tabeli LKS Trzebowni-
sko. Dla ekipy z Maławy to dzie-
siąte zwycięstwo w dziesiątym
meczach ligowym.

Junak - Czudec 0:5; Nosówka - Grodzisko 1:1;
Maława - Trzebownik 5:2; Niebylec -

Strzyżów 6:2; Budy Głogowskie - Budziwój
1:1; Zimowit - Rudna Wielka 5:1; Resovia III -
Przybyszówka 0:1.

1. Strumyk Maława	10	30	32-6
2. KS Przybyszówka	10	28	32-7
3. Zimowit Geovolt Rzeszów	10	23	25-11
4. Grunwald Budziwój	10	18	19-18
5. Aramix Niebylec	10	17	23-18
6. LKS Trzebownik	10	16	23-17
7. Czarni Czudec	10	12	21-18
8. Victoria Budy Głogowskie	10	11	8-15
9. Nowi Nosówka	10	8	17-25
10. Resovia III Rzeszów	10	7	10-19
11. Sokół Grodzisko	10	7	9-19
12. Rudniana Rudna Wielka	10	7	11-24
13. Junak Rzeszów	10	7	10-24
14. Wisłok Strzyżów	10	4	16-35

A2 RZESZÓW

Po 10. kolejce w czołówce tabeli
zrobiło się niezwykle ciasno -
różnica między liderem ze Stra-
żową a siódmą w stawce Gro-
dziszczanką wynosi zaledwie
cztery punkty. Spore zaskocze-
nie przyniosło spotkanie w Ja-
worniku Polskim, gdzie wiceli-
der uległ trzeciej od końca Woli
Dalszej. Cenne zwycięstwo od-
niosła także Dynovia, która po-
konując lidera, zmniejszyła
stratę do Rzemieślnika
do dwóch punktów.

Jawornik Polski - Wola Dalsza 1:2; Handzlówka
- Grodzisko Dln. 0:3; Pawłokoma - Krzemienica
0:6; Łukawiec - Dąbrówki 0:2; Trzeboś - Sonina
3:0; Krasne - Medynia Głogowska 3:4; Dynów -
Strażów 1:0.

1. Rzemieślnik Strażów	10	23	24-8
2. Styrobud Trzeboś	10	22	30-14
3. Iskra Jawornik Polski	10	22	20-11
4. Crasnovia Krasne	10	21	32-16
5. Dynovia Dynów	10	21	19-7
6. Jawor Krzemienica	10	20	35-16
7. Grodzisko Dln.	10	19	23-18
8. Astra Medynia Głogowska	10	14	23-19
9. Sawa Sonina	10	13	17-18
10. KS Dąbrówki	10	10	12-21
11. Grom Handzlówka	10	7	9-23
12. LKS Wola Dalsza	10	7	10-29
13. KS Pawłokoma	10	3	12-43
14. ŁKS Łukawiec	10	1	8-31

A3 RZESZÓW

Po 10. kolejce doszło do zmiany
lidera rozgrywek. Kolorado
Wola Chorzelska po widowi-
skowym meczu pokonało Het-
mana 5:4 i awansowało
na pierwsze miejsce w tabeli.
Na drugą pozycję wskoczyli
Błękitni Siedlanka, którzy
w identycznym stosunku
bramkowym - 5:4 - zwyciężyli
dotychczasowego lidera, Atut
Podborze.

Widelka - Pięć 1:5; Siedlanka - Podborze 5:4;
Czarni - Ostrowy Tuszowskie 2:2; Dąbrówka
Wiśłocka - Wola Chorzelska 4:5; ASERTO -
Wola Mielecka 2:1; Jasłany - Grochowe 0:3;
Cmolas - Babicha 5:2.

1. Wola Chorzelska	10	23	29-15
2. Błękitni Siedlanka	10	22	41-24
3. Atut Podborze	10	21	30-15
4. ASERO Trześń	10	18	22-13
5. Ostrowy Tuszowskie	10	17	22-16
6. Dąbrowka Wisłocka	10	17	22-21
7. Czarni Trześń	10	17	21-20
8. Pitmark Jasłany	10	14	19-16
9. Strzałak Grochowe	10	12	18-22
10. Tempo Cmolasy	10	10	20-27
11. LKS Babicha	10	9	18-30
12. Start Wola Mielecka	10	7	16-25
13. Wilga Wiedelka	10	5	15-32
14. Sokół Pierń	10	4	19-36

LIGI REGIONALNE
A1STALOWA WOLA

Trześń - Żupawa 1:1; Skopanie - Wola Rzeczycka 0:0; Zakrzów - Jadachy 11:3; Kotowa Wola - Knapy 7:0; Jastkowice - Żabno 1:3; Dąbrowica - Zarzecze 2:1; Ocice - Stary 2:2.

1.GAS Łęg Stany	11	24	42-16
2.Truck Kotowa Wola	11	22	29-12
3.KS Żupawa	11	20	23-18
4.Junior Zakrzów	10	20	35-14
5.Płomień Trześń	11	19	24-19
6.Wilanów Skopanie	10	19	26-9
7.Koniczynka Ocice	11	19	30-17
8.LKS Żabno	11	18	31-20
9.KP Zarzecze	11	13	40-24
10.Bukowa Jastkowice	11	13	26-41
11.LZS Wola Rzeczycka	11	12	15-24
12.Strzelec Dąbrowica	11	9	15-26
13.LZS Jadachy	11	3	19-52
14.Kolejarz Knapy	11	0	7-70

A2 STALOWA WOLA

W meczu dwóch czołowych drużyn, drugi zespół Pogoni zremisował z Ulanowem. Przychojec - Groble 2:0; Podwolina - Łętownia 3:0; Bieliny - Wola Zarczycka 4:2; Stare Miasto - Kamień 0:5; Leżajsk - Ulanów 2:2; Sójkowa - Sarzyna 3:3; Górno - Hucisko 0:0.

1.Podlesianka Kamień	11	31	37-8
2.Retman Ulanów	11	26	42-11
3.Pogoni II Leżajsk	11	24	20-7
4.KS Podwolina	11	19	23-15
5.Azalia Wola Zarczycka	11	17	26-22
6.Milenium Bieliny	11	17	21-23
7.Sokół Hucisko	11	16	20-18
8.Jodła Przychojec	11	16	16-15
9.GKS Groble	10	11	10-21
10.KS Sarzyna	11	11	16-33
11.Górnowia Górno	11	11	15-22
12.Advit Łętownia	11	7	16-27
13.Czarni Sójkowa	10	7	9-21
14.Stare Miasto	11	3	5-33

B1 DĘBICA

W meczu na szczycie Piast Wolica Piaskowa pokonał Kłęczany. Podopieczni Sławomira Hebdy najpewniej przeczimują na pierwszym miejscu, bo za tydzień, w ostatniej kolejce rundy jesiennej, zmierzą się z Olchową. Strażak Lubzina - LKS Brzeźnica 3:2; Borkovia Borek Wielki - Gród Będziemyśl 3:4; Olimpia Nockowa - Olchovia Olchowa 6:1; Piast Wolica Piaskowa - Plon Kłęczany 2:1. Mecz Progres Kawęczyn - LZS Mała nie odbył się, goście nie stawili się na mecz.

1. Wolica Piaskowa	8	19	29-15
2. Strażak Lubzina	8	18	45-21
3. Plon Kłęczany	8	16	23-14
4. Gród Będziemyśl	8	15	37-18
5. Progres Kawęczyn	7	15	33-7
6. LKS Brzeźnica	8	12	28-17
7. Borkovia Borek Wielki	8	10	20-24
8. Olimpia Nockowa	8	7	14-21
9. LZS Mała	7	3	14-33
10. Olchovia Olchowa	8	0	3-76

B2 DĘBICA

Straszęcin wykorzystał pauzę Jodłowej i ogrywając Korzeniów wskoczył na pierwsze miejsce w ligowej tabeli. 10 goli padło w starciu rezerw Pustkowa ze Żdzarami.

LKS II Pustków - Dąb Żdźary 5:5; Legion II Pilzno - Kamieniarz II Goleмки 2:0; Borowiec Straszęcin - Dragon Korzeniów 4:1; LKS Łęki Górne - LKS Zasów-Mokre 1:3; LKS Stasiówka - Baszta Zawada 2:5. Pauza: TS Jodłowa.

1. Borowiec Straszęcin	8	18	32-12
2. TS Jodłowa	8	16	21-18
3. Legion II Pilzno	8	15	31-15
4. Baszta Zawada	9	14	30-23

5. LKS Zasów-Mokre	8	12	17-15
6. LKS Stasiówka	8	12	19-24
7. Dragon Korzeniów	8	12	16-19
8. Dąb Żdźary	8	11	23-21
9. Kamieniarz II Goleмки	7	7	11-18
10. LKS Łęki Górne	8	5	14-22
11. LKS II Pustków	8	2	15-42

B JAROSŁAW

W meczu dwóch czołowych drużyn w Jankowicach górą Węgierka, która awansowała na drugie miejsce. Michałówka - Tuczempy 0:5; Jankowice - Węgierka 1:2; Młyny - Makowisko 2:1; Duńkowice - Przedmieście 2:0; Kramarzówka - Sośnica 0:1; Rokietnica - Kidałowice 2:0.

1.Pogórze Rokietnica	10	25	30-11
2.KS Węgierka	9	22	21-9
3.Piast II Tuczempy	9	21	38-16
4.LKS Duńkowice	9	21	39-14
5.Tęcza Jankowice	10	19	29-15
6.Viktoria Kidałowice	9	15	16-12
7.Szkło Młyny	10	15	21-19
8.Iskra Zabłotce	9	13	27-21
9.Makovia Makowisko	9	9	13-18
10.Strażak Sośnica	9	8	17-27
11.Sanovia Michałówka	9	3	6-34
12.Wojak Kramarzówka	10	3	6-41
13.Przedmieście Jarosław	9	1	4-30

B LUBACZÓW

Dziesięć bramek padło w Oleszyczach. Miejscowi pozostają nie pokonani w tym sezonie. Oleszyce - Mołodycz 9:1; Stary Lubliniec - Ruda Różaniecka 6:0; Korzenica - Opaka 4:1; Płazów - Wola Wielka 1:2; Futury - Łukawiec 1:2; 1.Czarni Oleszyce 10 26 51-12 2.Zalew Stary Lubliniec 9 24 45-11 3.Tanew Wola Wielka 9 21 27-14 4.Błękitni Futury 9 17 28-14 5.Unia Łukawiec 9 16 28-17 6.LKS Mołodycz 9 12 20-36 7.LKS Korzenica 9 11 34-27 8.Ruda Różaniecka 9 7 24-31 9.Walter Opaka 9 4 12-42 10.Błękitni Zalesie 9 4 12-51 11.Leśnik Płazów 9 3 11-37

B PRZEMYSŁ

Pierwsze punkty i to od razy trzy stracili Czarni, przegrywaj w Ujkowicach. Dziesięć bramek padło w Kalnikowie i Pikulicach. Niziny - Walawa 2:2; Ujkowice - Bolestraszyce 2:1; Kalników - Fredropol 3:7; Hurko - Orzechowce 4:0; Sierakośce - Zadąbrowie 2:5; Batory - Olszynka 4:0; Pikulice - Hurniki 1:9.

1.Czarni Bolestraszyce	10	27	30-10
2.San Hurko/Hureczko	10	25	35-17
3.Wiar Hurniki	10	24	53-17
4.LKS Ujkowice	10	22	21-9
5.Wesoła Zadąbrowie	10	15	27-17
6.Artmax Pikulice	10	13	18-31
7.Unia Fredropol	10	14	23-23
8.LKS Niziny	10	13	28-19
9.Walawianka Walawa	10	12	24-26
10.LKS Batycze	10	12	17-25
11.LKS Olszynka	10	10	16-29
12.Wiar Sierakośce	10	8	16-28
13.Rada Orzechowce	10	7	12-31
14.Cresovia Kalników	10	0	10-47

B PRZEWORSK

W Kisielowie padło dziewięć bramek z czego osiem zdobyli miejscowi. Żurawiczki wygrały z Pełnatyczami, jednak łatwo im nie było. Kisielów - Gać 8:1; Żurawiczki - Pełnatycze 2:1; Rozbórz Długi - Hawłowice 0:5; Jagiełła - Babice 3:0; Cieszacin Wielki - Wola Buchowska 0:1; Maćkówka - Świętoniowa 1:2; Wierzba - Zarzecze 2:3.

1.Strumyk Hawłowice	10	26	31-10
2.Żuraw Żurawiczki	10	26	36-7
3.GKS Zarzecze	10	26	43-10
4.KS Kisielów	10	21	41-8
5.Błękitni Wierzba	10	16	25-21
6.Wola Buchowska	10	16	19-25
7.Wisłok Świętoniowa	10	16	27-23
8.KS Pełnatycze	10	14	20-22
9.Gacovia Gać	10	10	18-33
10.Zorza Jagiełła	10	10	19-41
11.Huragan Rozbórz Długi	10	6	14-30
12.Iskra Cieszacin Wielki	10	6	13-31
13.Błękitni Maćkówka	10	5	14-31
14.UNUM Babice	10	0	7-35

B1 KROSNO

Polańczyk - Poraż 3:4; Czaszyn - Myczkowce 5:3; Baligród - Łukowce 1:0; Lutowska - Srogów Górny 5:2; Jankowce - Mrzygłód 3:1. Pauza: Bezmiechowa. 1.Lotniarz Bezmiechowa 9 27 38-3 2.Bieszczady Jankowce 9 24 39-17 3.Gabry Łukowce 9 18 27-20 4.LKS Czaszyn 9 16 28-19 5.San Mrzygłód 9 13 16-14 6.Otryt Lutowska 10 12 31-29 7.Zalew Myczkowce 9 12 19-37 8.Juventus Poraż 9 10 23-27 9.Nelson Polańczyk 9 9 27-30 10.KS Baligród 9 7 5-26 11.Pogórze Srogów Górny 9 0 9-40

B2 KROSNO

Pielnia - Jabłonka 8:0; Bażanówka - Bukowsko 4:1; Niebocko - Czeretż 2:0; Golcowa - Dydnia 9:0; Jaćmierz - Markowce 2:3; Odrzechowa - Hłudno 1:2. Pauza: Górnik II Strachocina. 1.Orion Pielnia 9 25 32-9 2.Victoria Niebocko 9 21 27-15 3.LKS Golcowa 9 19 30-15 4.Orkan Markowce 10 19 26-18 5.Bukowianka Bukowsko 9 18 18-14 6.LKS Hłudno 10 16 28-18 7.Jutrzenka Jaćmierz 9 14 20-17 8.Zryw Dydnia 9 12 20-29 9.Orzeł Bażanówka 10 11 22-20 10.LKS Odrzechowa 9 7 20-25 11.UUKS Czeretż 9 7 14-25 12.Górnik II Strachocina 9 6 21-27 13.Orły Jabłonka 9 0 5-51

B3 KROSNO

Trześniów - Głębokie 2:8; Kombornia - Karpaty II Klimkówka 1:1; Jasionów - Iskrzynia 4:3; Wesoła - Jasienica Rosielna 1:4; Wzdów - Rymaków Zdrój 7:0; Jabłonka Polska - Milcza 7:0. Pauza: Przysietnica.

1.LKS Wzdów	9	27	62-2
2.Iskra Przysietnica	9	24	37-7
3.LKS Głębokie	9	19	24-13
4.Błękitni Jasienica Rosielna	9	17	25-17
5.JKS Jasionów	9	16	23-25
6.Cisy Jabłonka Polska	9	15	17-11
7.Karpaty II Klimkówka	9	12	24-25
8.LKS Wesoła	9	12	23-28
9.Iskra Iskrzynia	9	11	17-17
10.Florian Rymanów Zdrój	10	11	16-24
11.Dwór Kombornia	9	5	15-26
12.Orzeł Milcza	10	3	10-52
13.Sokół Trześniów	10	1	10-56,

B4 KROSNO

Chorkówka - Pasja Krosno 3:2; Potok - Wojszówka 2:4; Węgłówka - Pustyny 2:3; Wróbbik Szlachecki - Jasionka 1:7; Guzikówka Krosno - Kobylany 5:2; Iwla - Łęki Strzyżowskie 8:0. Pauza: Miejsce Piastowe. 1.Guzikówka Krosno 9 24 45-10 2.Iwelka Iwla 9 22 42-11 3.Wojaszówka 9 21 33-10 4.Nafta Chorkówka 10 21 28-14 5.Rotar Węgłówka 9 19 19-13 6.Huragan Jasionka 9 16 21-14 7.Nurt Potok 9 12 25-19 8.Miejsce Piastowe 9 9 12-32 9.Pasja Krosno 9 8 15-25

10.Orzeł Pustyny	9	8	13-23
11.Iskra Wróbbik Szlachecki	9	7	11-40
12.Victoria Kobylany	10	6	14-29
13.Łęki Strzyżowskie	10	1	6-44

B5 KROSNO

Nowy Żmigród - Sparta II Osobnica 8:0; Hankówka-Brzyszczyki - Brzezówka 2:2; Szebnie - Błażkowa 2:0; KS II Zarzecze - Osiek Jasielski 1:3; Łężyń - Łubienko 4:3. Pauza: Łubno Szlacheckie, Świącany. 1.Wisłoka Nowy Żmigród 9 23 36-7 2.Czardasz Osiek Jasielski 8 20 26-7 3.Tajfun Łubno 8 18 37-17 4.Jasiołka Hankówka 9 14 25-15 5.Jasiołka Szebnie 8 14 19-16 6.Wisłoka Błażkowa 8 12 9-18 7.Standart Świącany 8 11 8-12 8.LKS Brzezówka 8 10 11-18 9.Gaudium Łężyń 8 8 15-20 10.KS II Zarzecze 8 7 12-18 11.Zorza 03 Łubienko 9 3 10-32 12.Sparta II Osobnica 9 3 7-35

B1 RZESZÓW

Pierwszy punkt w sezonie zdobyła Biała Rzeszów, która zremisowała z Orłem Wysoka Głogowska. Borek Stary - Mrowla 3:6; Strug II - Trzciana 2:6; Rudna Mała - Świlcza 3:3; Bratkowice - Dąbrowa 4:1; Biała - Wysoka Głogowska 1:1. Pauza: Nowa Wieś.

1.Trzcianka Trzciana	8	22	29-9
2.Mrowlanka Mrowla	9	19	37-18
3.Bratek Bratkowice	8	17	22-12
4.Orzeł Wysoka Głogowska	8	15	21-14
5.Rudzik Rudna Mała	8	14	23-15
6.KS Świlcza	8	12	18-15
7.Start Borek Stary	8	8	13-23
8.Piast Nowa Wieś	8	7	11-14
9.PRATKO Strug II Tyczyn	8	7	16-2
10.Dąb Dąbrowa	8	1	5-23
11.Biała Rzeszów	7	1	9-37

B2 RZESZÓW

Przewagę nad wiceliderem powiększył KS Godowa, który pokonał Płomyk Lutoryż, a Granit Wysoka Strzyżowska podzielił się punktami z Hermanem. Pstrągowa - Konieczkowa 7:1; Mogielnica - Lubenia 0:4; Szufnarowa - Polomia 4:0; Hermanowa - Wysoka Strzyżowska 3:3; Lutoryż - Godowa 1:3. Pauza: Pstrągówka, Dobrzechów.

1.KS Godowa	8	21	39-12
2.Wysoka Strzyżowska	9	19	37-14
3.Herman Hermanowa	8	18	32-12
4.Grunwald Polomia	9	16	23-18
5.SNK Płomyk Lutoryż	8	15	27-12
6.Diamant Pstrągowa	8	13	31-18
7.Start Lubenia	8	12	23-20
8.Grom Mogielnica	8	11	20-14
9.Albatros Szufnarowa	8	10	22-24
10.Korona Dobrzechów	8	5	14-30
11.Tytan Konieczkowa	10	4	16-51
12.Orły Pstrągówka	9	1	2-61

B3 RZESZÓW

Do pogromu doszło w Kosinie, gdzie tamtejszy Dąb rozbił Galicję aż 12:1. Dla ekipy z Chmielnika to siódma porażka w sezonie. Markowa - Grom II 4:0; Korona II - Polonia 2:3; Kosina - Chmielnik 12:1; Albigowa - Harta 0:0. Pauza: HALO Hyżne.

1.Arka Albigowa	8	16	19-7
2.HALO Hyżne	7	16	20-11
3.Polonia Hyżne	7	14	19-10
4.Markovia Markowa	7	12	24-12
5.Dąb Kosina	7	11	26-19
6.Orzeł Harta	7	8	17-17
7.Korona II Rzeszów	7	7	22-18
8.Grom II Handzlówka	7	6	18-27
9.Galicja Chmielnik	7	0	3-47

Nowiny
Wtorek, 21.10.2025

B4 RZESZÓW

Drugi mecz z rzędu punkty straciła Stobierna Krzywa, która tym razem podzieliła się punktami z Czarnymi Kraczkowa. Z tego remisu nie skorzystał Plantator Nienadówka, który mógł zrównać się punktami z liderem, lecz bezbramkowo zremisował ze Startem Brzoza Stadnicka. Budy Łańcuckie - Wysoka Łańcucka 0:6; Krzywe - Kraczkowa 1:1; Brzoza Stadnicka - Nienadówka 0:0; Wólka Podleśna - Czarna 4:3; Włókniarz II - Juventus 2:2.

1.Stobierna Krzywe	9	21	40-11
2.Plantator Nienadówka	9	19	23-10
3.Leśna Wólka Podleśna	9	16	27-22
4.KS Terliczka	8	14	18-14
5.Palikovia Palikówka	8	14	20-17
6.Start Brzoza Stadnicka	9	12	23-16
7.Orzeł Wysoka Łańcucka	9	11	20-18
8.Juventus Academy	9	10	19-28
9.Czarni Kraczkowa	9	9	20-20
10.Włókniarz II Rakszawa	9	9	18-21
11.Wisłok Czarna	9	6	16-29
12.Budy Łańcuckie	9	1	8-46

B5 RZESZÓW

W meczu na szczycie Sokół Malinie ograł Jutrzenkę Ławnica 2:1. Z potknięcia ekipy z Ławnicy skorzystała Żłotniczanka, która po wygranej z Wisłą wskoczyła na pozycję wicelidera rozgrywek. Strażak II - Górki 3:2; Malinie - Ławnica 2:1; Victoria II - Padew Narodowa 2:2; Krzemienica - Trzciana 1:3; Żłotniki - Gliny Małe 2:1; Dębiaki - Rzędzianowice 1:4. Pauza: Borowa.

1.Sokół Malinie	9	24	35-10
2.Żłotniczanka Żłotniki	9	21	18-12
3.Jutrzenka Ławnica	9	18	22-12
4.LKS Dębiaki	9	16	20-17
5.Padew Narodowa	10	16	17-15
6.Wisnia Trzciana	9	16	20-20
7.Victoria II Czermin	9	14	21-19
8.Wisła Gliny Małe	10	10	19-14
9.Błysk Górki	10	10	16-18
10.Grom Krzemienica	9	9	16-25
11.Strażak II Grochowe	9	9	12-23
12.Rzędzian Rzędzianowice	9	8	14-24
13.Wisłoka Borowa	9	3	8-29

B6 RZESZÓW

Na fotel lidera po 10. kolejce wskoczył Potok Dobrynin, który w hicie kolejki ograł ówczesnego lidera z Dulczy Małej 3:1. Zgórsko - Goleśzów 3:1; Piast II - Ruda 1:4; Dulcza Wielka - Wierzchowiny 2:2; Atut II - Tuszyca 4:2; Dobrynin - Dulcza Mała 3:1; Janowiec - Żarówka 2:1. Pauza: Radomyślanka II.

1.Potok Dobrynin	9	22	34-9
2.Apollo Dulcza Mała	10	22	27-15
3.Radomyślanka II	9	18	25-6
4.Janovia Janowiec	9	18	22-14
5.KS TMP Tuszyca	10	17	27-18
6.Atut II Podborze	9	16	19-17
7.Sprint Żarówka	10	13	36-25
8.Orły Ruda	9	13	23-19
9.Jamnica Dulcza Wielka	9	13	19-16
10.Piast II Wadowice Górne	9	7	11-32
11.KS Zgórsko	9	6	14-43
12.LKS Wierzchowiny	9	5	9-26
13.Madras Goleśzów	9	1	7-33

Nowa miotła „zamiotła”. Stal pokonała Zagłębie Sosnowiec

Kamil Górniak
sport@nowiny24.pl

PIĘKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA.
Stal Stalowa Wola wreszcie się przełamała. Zielono-czarni przed własną publicznością pokonali Zagłębie Sosnowiec przerywając swoją niemoc oraz dobrą passę rywali.

Udany debiut na ławce trenerkiej zaliczył nowy opiekun Stalówki Maciej Musiał, dla którego ta wygrana również była niezwykle istotna.

Maciej Musiał nie miał zbyt wiele czasu, aby poznać drużynę. W Stalowej Woli pojawił się w środę i odbył tylko kilka treningów z zespołem. Udało się jednak zwyciężyć. Niemoc zielono-czarnych została przerwana, ale i samego szkoleniowca, który w końcu sięgnął po zwycięstwo w swoim debiucie jako trener danej drużyny, gdyż wcześniej ta sztuka mu się nie udawała. - Chciałem podziękować zespołowi za to, że pozwolili mi, przełamać klątwę debiutu. Przegrywałem, aż wreszcie musiałem wynieść się z Krakowa, żeby wygrać w debiucie. Zapracowaliśmy na to przede wszystkim bardzo mocno, ogromną pracą w defensywie, determinacją. Graliśmy z zespołem, który uważam, że ma jeden z najwyższych potencjałów ofensywnych w tej lidze. Dźwignęliśmy ten mecz przede wszystkim fizycznie, bo było bardzo dużo



Stal (nz. najbliższej piłki Hubert Tomalski) po serii niepowodzeń zagrała skutecznie

pracy, bardzo dużo biegaliśmy, kiedy tej piłki nie mieliśmy. Broniliśmy bardzo dobrze i to było też ważne, gdyż ja kładę głównie nacisk na atakowanie i żeby mój zespół nie tracił bramki i tak naprawdę nie mam z czego tej bramki stracić, to też jestem bardzo zadowolony, ponieważ skuteczność tej Mam nadzieję, że to będzie nowy rozdział tego zespołu i zadowolimy tutaj wszystkich kibiców na stadionie w Stalowej Woli - powiedział nowy szkoleniowiec Stali Stalowa Wola Maciej Musiał. Musiał od razu zdecydował się na zmianę ustawienia drużyny. Stal przeszła na system 1-4-3-3.

Jak podkreślił nowy opiekun zielono-czarnych jeszcze trochę czasu upłynie zanim Stal zacznie grać, tak jak chce tego trener Musiał. Krótki czas do meczu z Zagłębiem Sosnowiec udało się wykorzystać na tyle skutecznie, że ekipa z Podkarpacia sięgnęła po zwycięstwo. Przed zawodnikami i sztabem szkoleniowym jeszcze trochę pracy, ale na wszystko potrzeba czasu, gdyż jak podkreślił Maciej Musiał jego styl gry jest trudny. - Chłopaków najlepiej poznaje się w meczu. Dobrze spożytkowaliśmy ten mikrocykl i zespół zagrał bardzo solidnie, jeśli chodzi o organizację gry,

na czym zależało - zakończył Musiał. Po tej wygranej „Stalówka” wskoczyła na szóstą, pierwsze z premiowanych grą w barażach, miejsce.

STAL STALOWA WOLA - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Łącki 48, 2:0 Zaucha 82.

Stal: Stępek - Kukulowicz, Furtak, Żemło, Radecki, Hmciar (72 Niedbała), Łącki (83 Kerdzia), Hebel (83 Surzyn), Lelek (68 Zaucha), Tomalski (83 Wolny), Getering.

Trener Maciej Musiał.

Zagłębie: Kabała - Broniewski, Ronnberg (83 Snopczyński), Gogół (67 Wasiluk), Shikavka, Skóra, Matras, Chęciński (83 Dziedzic), Boruń (67 Rakels), Szot, Pawłowski.

Trener Wojciech Łobodziński.

Sędziował Stępnia (Gdańsk).

Widzów: 2992. © ©

Blisko 3 miliony dla Resovii. Prezydent wręczył nagrody sportowcom i trenerom

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

RÓŻNE DYSCYPLINY. - Dziękujemy wam za pracę, starania, wysiłek i za wspaniałe wyniki - mówił Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa, podczas wręczenia nagród sportowcom CWKS Resovii.

Uroczystość odbyła się w rzeszowskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego Resovia. Nagrody odebrało blisko 50 zawodników i trenerów, reprezentujących cztery sekcje: piłki nożnej, lekkoatletycznej, łuczniczej i kolarskiej. Prócz nagród miasto przyznało także dotacje sekcjom i zawodnikom Resovii.

- To piękny moment i czas, by powiedzieć wam zawodnikom i trenerom dziękuję. Dziękuję za wasze zaangażowanie i wspaniałe wyniki, za to, że pokazujecie jak ważny jest sport i aktywność fizyczna - mówił prezydent stolicy Podkarpacia. - Spotkanie odbywa się w pięknej szkole, w sąsiedztwie której realizujemy Podkarpackie Centrum Lekkiej Atletyki. Będzie domem nie tylko dla lekkoatletów, ale także dla innych sekcji. Idea jest zresztą szersza. Jest szansa na kolejne boiska, obiekty, będziemy pozytywnie wpływać na teren pod te inwestycje, by stworzyć centrum sportowe na miarę naszych czasów - podkreślał Konrad Fijołek.

- Staramy się zwiększać nagrody, dotacje, wsparcie promocyjne. Blisko trzy miliony zł, które przekazujemy i prawie 200 mln zł na budowę PCLA to już suma, która nieźle wygląda, ale umawiamy się, że za rok sukcesów będzie dwa razy więcej, byśmy mogli nagrodzić dwa razy więcej sportowców - dodał prezydent Rzeszowa.

Wiceprezydent Marcin Deręgowski wskazał, że Ratusz podejmuje inicjatywy, by łączyć

sport i biznes, i co za tym idzie, zdobywać wsparcie finansowe. - Jedną z takich inicjatyw jest konferencja, która odbędzie się 29 października w Hotelu Prezydenckim. Jej cel to połączenie obu środowisk - biznesowego i sportowego, wymiana doświadczeń, szukanie sposobów finansowania i promocji właśnie poprzez sport - powiedział wiceprezydent.

Łączna wartość dotacji i nagród dla sekcji i zawodników Resovii wyniosła w tym roku dołącznie 2 728 207 zł. Sumę 1,8 mln otrzymała sekcja futbolowa, którą reprezentował prezes Leszek Ochab. - W imieniu spółki akcyjnej, wszystkich kibiców, sponsorów akcjonariuszy serdecznie dziękuję miastu Rzeszów i panom prezydentom za wsparcie, które z roku na rok staje się coraz większe - podkreślił. W spotkaniu uczestniczyli też m.in. Maciej Bajorek dyrektor SMS, Leopold Ungeheuer, prezes zarządu Stowarzyszenia CWKS Resovii.

LISTA WYRÓŻNIONYCH

sekcja lekkiej atletyki, Anna Wielgosz, Albert Komariski, Janusz Mazur (trener), Michał Tittinger (trener), Alicja Wysocka, Marcin Tabaka, Filip Rodzinka, Grzegorz Walczak, Damian Haehne, Agata Dziepak;

sekcja kolarska, Przemysław Cypriś (trener), Joanna Glowacka;

sekcja łucznicza, Klementyna Polak (trener), Katarzyna Urban, Nikodem Byczkowski, Grzegorz Byczkowski;

sekcja piłki nożnej, Gracjan Czapniewski, Kacper Cypriś (trener), Jakub Synoś, Kamil Chwałka, Mikołaj Kwiatek, Piotr Furgala, Jakub Nowak, Mikołaj Anioł, Szymon Rak, Kacper Zarczuk, Oliwier Górka, Nicola Salawa, Klaudia Gajdur (trener), Aleksandra Milk, Oliwia Szęzak, Wiktoria Frydych, Martyna Szczur, Lena Szydło, Alicja Lemko, Iga Zdeb, Gabriela Kusior, Martyna Jasłowska, Emilia Sabuda, Paweł Szurgociński (trener), Amelia Cedzilo, Kaja Molczan, Anita Mulka, Beata Pietrzyk, Aleksandra Czastka, Dominika Babka, Roksana Pydych, Anna Stefanik, Natalia Pieniążek. © ©

Trzecia porażka Miasta Szła Krosno w sezonie

Sebastian Czech
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | OBL. Krośnianie nie dali rady. Walczyli, przez chwilę nawet zbliżyli się do przeciwnika, ale ostatecznie przegrali z niesłabym Trelfem Gdańsk.

MIASTO SZKŁA KROSNO - ENERGIA TREFL SOPOT 85:105 (20:25, 24:30, 17:31, 24:19)

Miasto Szła: Brown-Soares 16 (2x3), Hansley 13 (2x3), Bockler 6, Watson 6, J. Wójcik 8 oraz Jankowski 3 (1x3), Hopkins 8, Górecki 0, Jackson 13 (1x3), Wrona 0, Łalak 0, Jankowski 5 (1x3), Hopkins 18 (2x3), Chrabota 0. Trener Edmunds Valeiko.

Energia Trefl: Scruggs 14 (2x3), Witlirski 14, Kocinas 13 (2x3), Goins 8, Schenk 8 (2x3) oraz Kiejzik 0, Nowicki 4, Suuorg 17 (1x3), Cowels 16 (4x3), Zapala 8, Addae-Wusu 3. Trener Mikko Larkas.

Sędziował: Wojciech Liszka oraz Bogna Podkowińska, Michał Kuzia. **Widzów** 1450.

Od początku prowadzili przyjezdni. W pewnym momencie nawet trzynastoma punktami (23:10, 25:12), ale końcówka pierwszej kwarty należała do krośnian. W ostatnich kilkudziesięciu sekundach trójki Jarretta Hensleya, Michała Jankowskiego oraz dwójka tego drugiego na sekundę

przed końcem kwarty otwarcia przywróciły miejscowych do gry (20:25).

Jeszcze lepiej było na początku drugiej kwarty. To najbardziej udany czas dla Miasta Szła. Gospodarze jednak trzymali dystans, grali jak równy z równym, podtrzymując szanse na końcowy sukces.



Koszykarze Miasta Szła Krosno (na biał) walczyli na całego, ale nie uniknęli trzeciej porażki w sezonie

W połowie drugiej odsłony podopieczni Edmundsa Valeiko przegrywali tylko 33:34, 35:39, odpowiadając celnymi rzutami z dystansu, bądź spod kosza na skuteczne akcje Trefla. Wśród miejscowych prym wówczas wiodli Tre Jackson, Terrell Brown-Soares, Javontae Hopkins.

Trochę całość postawy Miasta Szła popsuł finisz drugiej kwarty, lecz absolutnie nie pozbawił ekipy szans na zdobycie kompletu punktów. Niestety przyjezdni podtrzymali passę w trzeciej kwarcie, w której to wykazywali już wyższość nad miejscowymi. W zasadzie ta część potyczki zadecydowała o wygranej koszykarzy z Sopotu. Na pierwsze zwycięstwo w sezonie trzeba więc poczekać przynajmniej do piątku (g. 20.15), gdy krośnianie u siebie powalczą z toruńskimi Twardymi Piernikami. © ©



Nagrodę otrzymała m.in. Alicja Wysocka, skoczkini wzwyż. Na zdjęciu gratuluje jej wiceprezydent Marcin Deręgowski

SPORT

www.sportowy24.pl

Z Developresem nie ma żartów. Mistrzynię Polski pokonały stres i UNI Opole

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. **DevelopRes pokonał UNI Opole 3:0** udanie inaugurując ligę w swojej hali. Emocje były tylko w drugim secie. **Rysice wygrały drugi raz i mają na koncie komplet punktów.**

Pierwsze trzy oczka w nowym sezonie na Podpromiu zdobyło UNI, ale gospodynie szybko odrobiły straty i od stanu 9:9 dyktowały warunki. Ładne akcje finalizowały Julita Piasecka, Marrit Jasper, Taylor Bannister i ich koleżanki. Swoje robiła na zagrywce i na środku Svitlana Dorsman. Poszło łatwo do 16.

- Drugi set od początku nam nie szedł. UNI ryzykowało na zagrywce, miałyśmy problemy w przyjęciu, wystawie, winnych elementach. Opolanki cały czas były o dwa punkty z przodu. Na plus dla naszego zespołu, że w trudnym momencie potrafiłyśmy się podnieść i wyszarpać zwycięstwo - opisywała Katarzyna Wenerska. UNI miało piłki setowe (24:22), ale gospodynie wyszły z opresji obronną ręką.

- Byliśmy blisko, ale na Developres to za mało. To świetny zespół, jeden z najlepszych w Europie; jeżeli masz szansę, to musisz ją wykorzystać. DevelopRes drugiej już nie da - powiedział Bartłomiej Dąbrowski, trener opolskich „Wilczy”. W trzeciej partii równo było do 10:10. Rze-

szowianki z Bannister na czele włączyły lepszą skuteczność i uciekły daleko. Mecz efektowną kiwką zakończyła Karina Chmielewska. - Każda z nas pewnie czuła się trochę zestresowana tą inauguracją przed swoją publicznością. Tyle czasu przygotowywałyśmy się, aby dobrze wypaść, ale był to pozytywny stres. Wszyscy są zadowoleni, wygraliśmy 3:0, wynik idzie w świat. W każdym meczu gramy o zwycięstwo i walczymy na każdym froncie. Teraz gramy w Łodzi z Budowlanymi. Jedziemy tam powalczyć i zrobić dobre widowisko - mówi Chmielewska.

Przed meczem podziękowano Jelenie Błagojević za 6 sezonów gry w DevelopResie, pożegnano ją jako zawodniczkę i powitano jako drugą trenerkę drużyny. Była świetna siatkarka otrzymała specjalną koszulkę z numerem 217 (liczba spotkań w rzeszowskim klubie), okolicznościową paterę od Polskiej Ligi Siatkówki i burzę oklasków od kibiców.

KS DEVELOPRES RZESZÓW - UNI OPOLE 3:0 (25:16, 26:24, 25:18)

DevelopRes: Wenerska 1, Bannister 18, Jasper 5, Pierzchała 7, Dorsman 8, Piasecka 10, Szczygłowska (libero) oraz Kubas, Chmielewska 1, Sieradzka 5, Jansen 1. Trener Cesar Gonzalez.

UNI: Speaks 1, Zaroslińska-Król 15, Hellvig 12, Połec 3, Kecher 4, Guereca 9, Łyduch (libero) oraz Kępa, Mulka, Paluszkiwicz. Trener Bartłomiej Dąbrowski.

Sędziowali: J. Mysłak (Polanica) i M. Orlef (Jędrzejów). **Widzów:** 2871. **MVP:** Aleksandra Szczygłowska. ©



Wygrałyśmy drugi mecz. Mamy komplet - 6 punktów - cieszą się Julita Piaseckai Dominika Pierzchała

HOKEJ | TAURON HOKEJ LIGA

Sanoczanie trochę postrzelali, ale nadal nie wygrali

W dwóch weekendowych meczach hokeiści STS-u Sanok strzelili trochę bramek - łącznie 8, ale dwukrotnie przegrali. W piątek w Sanoku wygrał KH Energa Toruń 4:10, a w niedzielę ponieśli w Krakowie z Cracovią 4:7. Jednak w tym drugim spotkaniu podjęli walkę, bo dwukrotnie doprowadzali do remisu - najpierw podnieśli się z 0:3 do 3:3 w II tercji, a potem raz jeszcze wyrównali na 4:4 na początku ostatniej. Potem jednak strzelali już tylko krakowianie.



FOT. ANDRZEJ BANAS

PIŁKA NOŻNA

Gol Świderskiego

Karol Świderski strzelił gola dla Panathinaikósu Ateny w zremisowanym 1:1 meczu greckiej ekstraklasy z Arisem. Dla reprezentanta Polski to trzeci ligowy gol w obecnym sezonie.

Asseco Resovia zaczyna dziś w Suwałkach wielką grę

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. **Asseco Resovia wyjazdowym meczem ze Ślepskiem Malow Suwałki rozpocznie dziś rywalizację o medale PlusLigi w sezonie 2025/2026. To będzie bardzo trudne starcie.**

W poniedziałek w ekstraklasie siatkarzy wystartował nowy sezon. Premiera odbyła się w Gdańsku, gdzie Energa Trefl podejmował Barkom Każany Lwów. To już 26. edycja PlusLigi, jednej z najciekawszych lig, w której zawsze są wysoki poziom i niespodzianki. Na takie zanosi się również teraz.

Dziś o pierwsze punkty w Suwałkach zagrają resowiaci. Zwycięstwo w tym pojedynku, po które pojechała ekipa trenera Massimo Bottiego, doda jej jeszcze więcej pewności i wiary oraz „uprawomocni” aspiracje do miejsca w pierwszej czwórce sezonu. Rzeszowianie typowani są bowiem, jako jeden z kandydatów do podium. Mecze kontrolne, o czym otwarcie mówił ich nowy szkoleniowiec, potwierdziły duży potencjał tkwiący w poszczególnych zawodnikach i całym zespole z Rzeszowa.

Jedną z groźnych broni Resovii ma być zagrywka. Trzeba mieć nadzieję, że rzeszowianie odpalą dziś swoje armaty z pola zagrywki i przejmą inicjatywę na boisku.



FOT. NORWID CZĘSTOCHOWA/MAREK OSUCHOWSKI

W rzeszowskiej drużynie zadebiutuje dziś w lidze kilku siatkarzy, m.in. Erik Shoji, Mateusz Poręba, Marcin Janusz, Artur Szalpak oraz Karol Butryn (redebiut)

W dzisiejszym spotkaniu nie wystąpi jeszcze Lukas Vasina. Czeski przyjmujący ma wciąż problemy z łydka i zapewne nikt go do gry nie desygnuje, bo po co ryzykować zaraz na początku kampanii. Pozostali gracze, z wyjątkiem Dawida Wocha, kontynuującego rehabilitację kolana, będą do dyspozycji Włocha.

Ślępsk zawsze był ciężkim przeciwnikiem dla rzeszowian oraz innych mocnych ligowców, którym urywał punkty i nic się

tu nie zmieniło. Będzie to trzynasty pojedynek suwalsko-rzeszowski. Obecny bilans jest remisowy; sześć razy wygrywał Ślępsk i sześciokrotnie górą była Asseco Resovia. Dla kogo „13” okaże się szczęśliwa, kto wygra?

Rzeszowianie są faworytem nie tylko w tym starciu, ale do medali. Ślępsk stawia sobie za cel zajęcie miejsca w czołowej ósemce, czyli zakwalifikowanie się do fazy play-off. Trenerem Ślepska jest od 2022 roku Dominik Kwapisiewicz. Z zespołu

odeszli: Mateusz Czunkiewicz, Paweł Halaba, Konrad Stajer, Marcin Krawiecki, Bartosz Firszt, Matias Sanchez i Quentin Jouffroy. Dołączyli rozgrywający - Karol Jankiewicz i Kamil Droszyński, przyjmujący - Bułgar Asparuch Asparuchow oraz Francuz Joachim Panou, środkowi - David Smith i Jan Nowakowski, libero Bartosz Mariański (grał w Resovii w latach 2019/2021)). Start meczu o 17.30. Transmisja w Polsacie Sport 1. ©

Sokoły z nadzieją, że jednak będzie lepiej

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. I LIGA. **Solwera Sokół Łańcut przegrał drugi mecz z rzędu, ale jednak po meczu w Tychach jest trochę optymizmu.**

Zespół z Łańcuta w Tychach był na prowadzeniu przez większość czasu, ale jednak gospodarze zdołali odmienić losy spotkania w ostatniej kwarcie.

- Dzisiaj pokazaliśmy, że drzemie w naszym zespole duży potencjał i potrafimy zdo-

bywać punktu, czego nie mogliśmy zrobić w ostatnim spotkaniu ligowym - przyznał po spotkaniu trener sokołów Dariusz Kaszowski.

- Druga połowa zaważyła - nie ukrywał Dawid Zegzuła, gracz Sokoła i zdobywca 30 punktów. - Nie mogliśmy trochę zatrzymać graczy obwodowych. Trafili ważne „trójki”. - Tak naprawdę w większości statystyk jesteśmy lepsi, ale przegrywamy ten mecz. Fajnie przepracowaliśmy poprzedni tydzień i mam nadzieję, że już od kolejnej kolejki



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Dariusz Kaszowski widzi poprawę w grze zespołu

zaczniemy jeszcze lepiej grać i wygrywać - zakończył.

Sokół rzeczywiście pokazał duży potencjał, bo w I kwarcie to bardzo zaskoczył samych gospodarzy. - Takiej dyspozycji rzutowej to nie widzieliśmy chyba dawno w Tychach. Łańcut zdobył więcej punktów w pierwszej kwarcie niż w drugiej połowie. Ciężko jest zatrzymać zespół, który trafia 9 trójek w kwarcie - przyznał trener GKS-u Tomasz Jagiełka.

W kolejnym meczu sokoły zagrają u siebie z Decką Pępłin. ©